SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, sobota 23 czerwca 1951 r. Nr 148 (356) B Cena 15 gr

DZIŚ w numerze:

PODPISUJEMY POŻYCZKĘ

bo kochamy naszą Ludową Ojczyznę

bo chcemy by rozwijało się nasze pokojowe budownictwo

Akcja subskrybowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski jest w pełnym toku. Objęła cały kraj. W bardzo wielu zakładach pracy, fabrykach, biurach, kopalniach i hutach subskrybowanie dobiegło końca. We wsiach chłopi biorą masowy udział w Pożyczce, wpłacając nawet z miejsca zadeklarowane sumy.

Podpisując listę pożyczkową młodzieżowy brygadzista Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych Leon Michalski powiedział: „Pożyczka posłuży wzmożeniu pokojowego budownictwa w Polsce. Dlatego ją subskrybuję".

Deklarując na Pożyczkę swoje zarobki robotnica Gorzowskich Zakładów ob. Zofia Marcinczak mówiła: „Podpisuję Pożyczkę, bo bardzo kocham ludową ojczyznę".

Większość zakładów pracy zakończyła subskrypcję Pożyczki

Jedni z pierwszych na Śląsku zameldowali o pełnym zakończeniu subskrypcji górnicy kopalni im. gen. **Zawadzkiego** i kopalni **„Szombierki"**.

O 100-procentowej subskrypcji donieśli także górnicy kopalni **„Kleofas"** i kopalni **„Polska"**.

*

W większości fabryk poznańskich subskrybowanie Pożyczki jest już zakończone. Spośród przedsiębiorstw budowlanych na wyróżnienie zasługuje tu **PPB nr 1**, którego pracownicy już w pierwszym dniu subskrypcji w 100 procentach zadeklarowali swój udział w Pożyczce. Również w pierwszym dniu zrealizowali subskrypcję pracownicy **Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych.** **(KD)**

*

W dniu 19 bm. o godz. 9 w Warszawskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych odbyła się masówka w związku z Narodową Pożyczką Rozwoju Sił Polski. Tego samego dnia po pracy **przeszło 1.081 pracowników zadeklarowało 10.081 dniówek na łączną sumę 232.720 zł. Do końca dnia cała załoga subskrybowała Pożyczkę Narodową na łączną sumę 240.820 zł.** **(KT)**

*

Drugi dzień rozpisania Narodowej Pożyczki w województwie rzeszowskim przyniósł nowe, poważne sukcesy. Robotnicy i chłopi masowo deklarują Pożyczkę Narodową. Robotnicy Państwowej Fabryki Galanterii Drzewnej „San" w Przemyślu, którą własnym wysiłkiem, bez inwestycji państwowych odbudowali, na wiadomość o rozpisaniu Narodowej Pożyczki natychmiast przystąpili do jej realizacji.

Po przemówieniu tow. Szubińskiego i tow. Pepkowa, dotyczącym znaczenia Pożyczki, na masówce o godz. 10 robotnicy w 100 proc. podpisali Pożyczkę w łącznej wysokości 748 roboczo-dniówek, co w przeliczeniu na pieniądze równa się sumie 12.960 zł.

Jako pierwszy subskrybował Pożyczkę przodownik pracy, wyrabiający 230 proc. normy, członek ZMP kol. **Kazimierz Sołok.** **(PAC)**

*

Z poszczególnych **krakowskich zakładów pracy i fabryk** napływają meldunki, w których załogi z dumą donoszą **o ukończeniu akcji podpisywania Pożyczki Narodowej.**

M.in. w dniu 21 bm. **załoga PMS w 100 proc. podpisała Pożyczkę, deklarując przeciętnie po 14 roboczodniówek.**

Akcja subskrypcyjna **dobiegła również końca w Krakowskich Zakładach Polskiego Monopolu Tytoniowego.** Robotnicy subskrybowali **11.360 dniówek, na sumę blisko 300 tys. zł.**

Wieś polska masowo subskrybuje Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

Mało i średniorolni chłopi wpłacają już zadeklarowane kwoty

Na terenie powiatu Środa, woj. poznańskiego, subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski przyjęta została przez mało i średniorolnych chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych i robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych, z wielkim entuzjazmem.

Już wieczorem, po przemówieniu Premiera Cyrankiewicza, odbyły się w spółdzielniach produkcyjnych liczne zebrania, na których subskrybowano Pożyczkę. Jako pierwsza w powiecie Środa zadeklarowaną sumę wpłaciła spółdzielnia produkcyjna w **Pławcach.**

W gminie **Krzykosy, pow. Środa,** 7-hektarowy gospodarz **Józef Świeciak** natychmiast wpłacił subskrybowaną sumę, mówiąc: **„Rozumiem potrzeby naszej Ojczyzny. Państwo ludowe pomogło mi w gospodarstwie, więc ja chętnie podpisuję Pożyczkę. Cieszę się, że jako pierwszy w powiecie wpłacam swój udział".** **(K. D.)**

*

W PGR **Lipa,** gmina **Pirka,** powiat **Przemyśl** 16 ZMP-owców zadeklarowało Pożyczkę państwu w sumie 3.332 złotych. Przy deklarowaniu wpłacili oni 733 zł.

T. PAC

*

Członkowie spółdzielni produkcyjnej **„Wolność" w Wilamowej, pow. Nysa,** doceniając znaczenie Narodowej Pożyczki, zadeklarowali **po 15 dniówek obrachunkowych.**

Jednocześnie kobiety z tej spółdzielni, niezależnie od sum subskrybowanych przez mężów deklarowały samodzielnie różne sumy, a młodzież po 6 dniówek obrachunkowych.

*

Na Opolszczyźnie we wsi Ołdrzychowice, indywidualny gospodarz **ob. Szyler,** któremu według apelu ZSCh wypadało subskrybować 150 zł, **zadeklarował 2 razy więcej, płatne w dwóch ratach.** Jeszcze więcej, **bo 650 zł** zadeklarował **ob. Górski ze Skorogoszczy, pow.** Niemodlin.

*

Na terenie pow. limanowskiego w gromadach Jodłownik, Tymbark, Dobra i inne **już w dniu 20. bm. zakończono subskrypcję.** W PGR Jodłownik wszyscy pracownicy w liczbie 18 osób zadeklarowali zarobek od 14 do 18 dni pracy.

(GAJZLER)

*

Na masówce w gromadzie **Strupice** (pow. Jelenia Góra) średniorolny chłop — **ob. Gadomski** oświadczył: **„Otrzymałem od Państwa bardzo wiele. Gdy w roku 1948 spaliła mi się stodoła, w wybudowaniu nowej pomogło mi Państwo, dając 120 tys. złotych. Widzę troskę Rządu, troskę o poprawę bytu mas pracujących. Podpisuję więc z radością Pożyczkę i wiem, że przeznaczone na nią pieniądze zostaną użyte na polepszanie warunków bytu wszystkich ludzi pracy naszego kraju".**

(BUBIEŃ)

Naukowcy, księża, emeryci i artyści uczestniczą w Narodowej Pożyczce

Ponad 80 proc. profesorów i asystentów wyższych uczelni wrocławskich podpisało już Pożyczkę na łączną sumę **ponad ćwierć miliona zł.**

Prof. dr Ludwik Hirszfeld, kierownik zakładu mikrobiologii Akademii Lekarskiej, subskrybując Pożyczkę oświadczył: **„Jeśli każdy z nas uświadomi sobie, jak wielkie sumy Rząd Polski Ludowej łoży na oświatę, na kulturę, na zdrowie — wtedy zrozumie, że Pożyczka ta zamortyzuje się nam dużo wcześniej, niż przewiduje ustawa, a to przez polepszenie naszych warunków zdrowotnych i umożliwienie nam w szerszym jeszcze niż obecnie stopniu korzystanie z dóbr kulturalnych".**

*

Ogółem członkowie Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury z terenu Okręgu Łódzkiego subskrybowali Pożyczkę na sumę 1 miliona 750.729 złotych. Przeciętna ilość dniówek na jednego pracownika wyniosła 17.

*

Przewodniczący Dzielnicowego KOP Warszawa — Południe, ks. **Michał Zawadzki,** nadesłał depeszę treści następującej: „Doceniając wielkie znaczenie Pożyczki, śpieszę natychmiast zadeklarować 2.000 zł i zachęcić wszystkich obrońców pokoju do subskrybowania jej w imię rozwoju naszej kochanej Ojczyzny Ludowej".

*

Józef Ślezak, niepodległościowy działacz śląski, który w latach 1930 — 36 walczył o prawa ludności polskiej w Niemczech, nadesłał w Zawiercia depeszę do Zakładu Emerytalnego w Warszawie, w której czytamy m. in.: „W pełni entuzjazmu dla poczynań naszego Rządu, podpisuje subskrypcję na sumę 450 zł, którą prosze potrącić z przysługującej mi renty".





W dni bohaterskiej obrony ojczyzny radzieckiej i narodów świata przed barbarzyństwem hord hitlerowskich — zwycięstwa Armii Radzieckiej — Armii Wyzwolicielki łączyły się nierozerwalnie z imieniem najgenialniejszego w dziejach ludzkości stratega — Stalina. Pod jego osobistym kierownictwem dowódcy opracowywali plany obrony i natarcia. Z imieniem Stalina ruszali do ataku bohaterscy żołnierze radzieccy. O Stalinie śpiewali pieśni na postojach i w ziemiankach. Jego gorące serce i genialna myśl znaczyły drogę zwycięstwa.

Na zdjęciach: 1) niezwyciężona Armia Radziecka w natarciu, 2) STALIN na przedpolach Moskwy zimą 1941 r.

25 milionów złotych zadeklarowały na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski zakłady pracy warszawskiej dzielnicy Starówka

Około godz. 17-ej nadchodzi meldunek z dzielnicy. W zakładach pracy dzielnicy Starówka zadeklarowano już ponad 25 milionów złotych. Przeszło 100 zakładów subskrypcję zakończyło. Szczególnie radosny jest meldunek załogi Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Warszawy-2 BOR, budującej Muranów. „Nasza załoga pożycza Państwu 1.242.000 złotych" — oświadcza przewodniczący Komisji Współdziałania Antoni Sliwowski. Duża część robotników zadeklarowała zarobki powyżej 14 dni.

Robotniczy Grochów do południa dnia 21 bm. zadeklarował 5.397.000 złotych.

Na Woli już do godz. 12-ej zadeklarowano ponad 8,5 miliona złotych.

Do dnia 21 bm. włącznie 4 900 osób z tzw. sektora nieuspołecznionego subskrybowało w Warszawie na łączną sumę 4.350 tys. złotych, wpłacając jednocześnie 512 tys. złotych.

W ciągu 2 dni ludność woj. olsztyńskiego subskrybowała Narodową Pożyczkę na ogólną sumę 12.753.417 zł.

Pierwsi w woj. olsztyńskim zakończyli subskrypcję Pożyczki chłopi gminy Lubomino, pow. Lidzbark. 453 chłopów tej gminy zadeklarowało ogółem 100.540 zł.

*

W dniu 21 bm. cała załoga huty „Bankowa" spełniła patriotyczny obowiązek subskrypcji, deklarując ponad 1 milion złotych na rzecz pokojowego budownictwa.

98 proc. załogi cementowni „Odra" w Opolu podpisało Pożyczkę

Do południa dnia 21 czerwca 98 proc. załogi powstającej w Opolu olbrzymiej cementowni „Odra" subskrybowało pożyczkę.

Dyrektor naczelny zakładu **Andrzej Tymieniecki** powiedział: *„Subskrybowałem Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, bo wiem, że jest to obowiązkiem obywatelskim każdego Polaka. Z mego punktu widzenia — jako dyrektora zakładu — wiem jak olbrzymie środki finansowe są potrzebne, by uruchomić każdy nowy obiekt, a więc także by uruchomić naszą cementownię.*

My tu, w cementowni „Odra" staramy się uruchomić pierwsze oddziały już w połowie lipca br., a całą fabrykę do końca roku.

Z cementu wyprodukowanego m. in. przez nasz zakład będziemy budować nowe obiekty, które powstaną za pieniądze uzyskane drogą Pożyczki Narodowej." Z. M.

Młodzież manifestuje swój patriotyzm i wolę pokojowego budownictwa biorąc masowy udział w Pożyczce

W Nowej Hucie subskrybowało Pożyczkę do dnia wczorajszego 10 tysięcy młodzieży, w tym ponad 5 tysięcy ZMP-owców.

Na masówce w kombinacie wystąpił kol. Stanisław Śliwka, który zadeklarował 21 roboczodniówek, stwierdzając: „udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski, to obowiązek każdego obywatela, a zwłaszcza każdego członka ZMP. Pomagając państwu przyczyniamy się do szybszego budownictwa socjalizmu. Mamy tego najlepszy dowód, budując naszą wspaniałą Nową Hutę, z której żelazo musi popłynąć szybciej, niż przewiduje nasz plan". **(GAJZLER)**

W powiecie nowotarskim do Zarządu Powiatowego ZMP przybyła kol. Wiesława Batko, 13-letnia uczennica szkoły podstawowej w Nowym Targu. Przyniosła ona 70 zł 25 gr, aby złożyć je w ramach Pożyczki i oświadczyła „Są to moje oszczędności, ale gdy usłyszałam o Pożyczce, to zamiast wydać je na przyjemności wolę dać Państwu". (G)

*

„Ja pożyczam państwu 20 dniówek obrachunkowych, co daje w sumie 400 złotych — mówi kol. Makarski ZMP-owiec, członek młodzieżowej spółdzielni produkcyjnej Wietlin w woj. rzeszowskim. Sumę tę wpłacę jednorazowo. Wiem, że za te pieniądze będą się budować fabryki, szkoły, domy w spółdzielniach produkcyjnych".

„Ja również deklaruję się wypożyczyć państwu 20 dniówek obrachunkowych, by tym przyczynić się do utrwalenia pokoju i wykonania Planu 6-letniego" — mówi przewodniczący młodzieżowej rolniczej spółdzielni produkcyjnej w Wietlinie kolega Ziemba.

Wszyscy mieszkańcy Wietlina podpisali Pożyczkę Narodową, dając Państwu ponad 748 dniówek obrachunkowych wartości około 15.660 zł.

T. P.

Lekcja historii

22 czerwca 1941 r. o świcie stalowe kolumny hitlerowskich czołgów, tysiące obciążonych bombami samolotów, uzbrojone kohorty Wehrmachtu wdarły się znienacka w granice Związku Radzieckiego. Rozpoczęła się zbrodnicza hitlerowska agresja przeciwko pierwszemu w świecie państwu robotników i chłopów. Rozpoczęła się bohaterska walka narodów Związku Radzieckiego w obronie swojej socjalistycznej ojczyzny, rozpoczęła się historyczna wojna o losy świata.

Jaki był rodowód hitlerowskiej napaści na Związek Radziecki przed 10 laty?

W oczach Europy, w oczach całego świata na kilkanaście lat przed 22 czerwca 1941 r. w sercu Europy — w Niemczech, poczęły wyrastać zęby faszystowskiemu zbójowi.

Na dolarach i złocie amerykańskich monopoli zaczął się tuczyć faszyzm niemiecki. Wodzem jego został z woli zaoceanicznych protektorów Adolf Hitler. Codzienną troską imperialistów było uzbrojenie Wehrmachtu i rzucenie go na Związek Radziecki.

Zbrojące się w szybkim tempie hitlerowskie Niemcy oddzielała od granic ZSRR — Polska. Lecz czyż uzależniona całkowicie od monopoli amerykańskich i niemieckich, rządzona przez zdradziecką sanację, wyprzedawana przez rodzimą burżuazję Polska międzywojenna, mogła stanowić jakąkolwiek przeszkodę w planach imperialistów? Rzecz oczywista, że nie. W tej sytuacji Polska stanowiła posłuszne ogniwo w planach agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Sprawa podejścia hord hitlerowskich po gruzach Polski do granic ZSRR była, mimo bohaterskiej walki i oporu narodu polskiego, sprawą kilku tygodni.

Hitlerowska agresja przeciwko Związkowi Radzieckiemu skończyła się całkowitym pogromem faszyzmu. 4 lata trwająca Wielka Wojna Narodowa ZSRR przyniosła historyczne zwycięstwo narodowi radzieckiemu. W wojnie z faszyzmem zwyciężył socjalistyczny ustrój radziecki, zwyciężyła niespotykana w świecie jedność moralno-polityczna narodu radzieckiego, jego wola zwycięstwa.

Najwspanialszym dowodem tej jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego — było zaplecze radzieckie. Ofiarne, wytrwałe, mające główną i jedyną troskę — dać swojej bohaterskiej armii to wszystko, czego potrzebowała dla osiągnięcia zwycięstwa.

I zwyciężyła okryta chwałą, wyrosła z ludu Armia Radziecka, tocząca walkę o sprawiedliwą sprawę, zwyciężyła genialna strategia towarzysza STALINA. Wojna, którą prowadził Związek Radziecki — była wojną wyzwoleńczą. Niosła wolność narodom, budziła i porywała do czynu ruchy narodowo-wyzwoleńcze w okupowanych przez hitlerowców krajach, wyzwalała świat od grozy hitleryzmu. Wyzwoleńczy charakter tej wojny już w jej pierwszych dniach — 3 lipca 1941 r. — jasno określił w przemówieniu do narodu tow. STALIN.

Jest czerwiec 1951 r. Mija 10 lat od chwili, kiedy wyhodowany przez imperialistów hitleryzm rozpoczął wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu, wojnę, w której poniósł całkowitą klęskę. I znowu, podobnie jak przed kilkunastu laty, imperializm światowy szczuje i ujada. I znowu za amerykańskie dolary tuczy się nowy Wehrmacht, tym razem z okrzykiem „Heil Adenauer!" na ustach, z naszywkami armii bloku atlantyckiego na naramiennikach. I znowu imperialiści knują spisek przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W zaślepieniu i wściekłej nienawiści do obozu pokoju, postępu i socjalizmu — zapominają podżegacze wojenni o lekcji historii, której udzieliły im narody ZSRR.

Pogromca faszyzmu — Związek Radziecki, udziesięciokrotnił swoją siłę. Jego bohaterska Armia Radziecka wyszła ze zwycięskiej wojny zahartowana i okrzepła, jak zahartowany i okrzepły wyszedł z niej naród radziecki. Codziennie, we wspaniałym pokojowym budownictwie, rośnie siła i potęga Związku Radzieckiego. Rośnie w nadwołżańskich budowlach komunizmu i rozkwitającej nauce radzieckiej, która zaprzęgła energię atomową do rozsadzania gór, zagradzających drogę życiodajnym wodom rzek. Tych zdobyczy i potęgi strzeże przed zakusami imperialistów siła wspaniale wyposażonej Armii Radzieckiej. Naród radziecki w warunkach budownictwa pokojowego, w codziennej ofiarnej pracy dla ojczyzny — daje nieustanne dowody swego głębokiego patriotyzmu, oddania sprawie komunizmu i pokoju. Bohaterstwo ludzi radzieckich, które w latach wojny ocaliło świat przed faszyzmem — dziś jest równie wspaniałe w twórczej, pokojowej pracy.

W wyniku ostatniej wojny powstały, rosną i rozwijają się kraje demokracji ludowej, które w ścisłym sojuszu ze Związkiem Radzieckim stoją na straży światowego pokoju. Na wschodzie Azji 450 milionowy naród chiński oddycha wolnością i pokojem i strzeże swoich zdobyczy. I kiedy imperialiści amerykańscy swoją brutalną agresją na Korei zagrozili Chińskiej Republice Ludowej — najlepsi synowie narodu chińskiego poszli w Korei bronić swojej ojczyzny, dając tym dowód szczerego patriotyzmu i umiłowania sprawy pokoju. W sercu Europy żyje i pracuje dla pokoju Niemiecka Republika Demokratyczna — pierwsze w dziejach pokojowe i demokratyczne państwo niemieckie. Na zachodzie Europy w krajach kapitalistycznych walczą przeciwko planom wojennym i zwyciężają masy pracujące, skupione pod sztandarami i hasłami partii komunistycznych. Miliony głosów oddane w wyborach we Francji i Włoszech na kandydatów partii komunistycznych — są dowodem, że w walce przeciwko imperialistycznym planom obóz pokoju ma tam potężne siły sojusznicze. Zwycięstwo komunistów we Francji i Włoszech ma tym większe znaczenie, bowiem właśnie w tych krajach przywódcy partii komunistycznych THOREZ i TOGLIATTI pierwsi oświadczyli, że ani naród francuski, ani naród włoski nigdy nie wezmą udziału w wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Taka jest obecna sytuacja na świecie, w dziesiątą rocznicę napadu Hitlera na Związek Radziecki. Stokrotnie wzrosła siła i potęga ZSRR, w walce z którym hitleryzm połamał sobie zęby. Stokrotnie wzrosła siła i potęga obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki. Wobec tej siły, rosnącej nieustannie, niech pamiętają imperialiści słowa członka Biura Politycznego KC WKP(b) G. MALENKOWA, wypowiedziane po głębokiej analizie sytuacji międzynarodowej, w referacie z okazji 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej:

„Czyż mogą być jakiekolwiek wątpliwości, że jeżeli imperialiści rozpętają trzecią wojnę światową, to wojna ta stanie się mogiłą już nie poszczególnych krajów kapitalistycznych, lecz całego kapitalizmu światowego?"

90 proc. chłopów z Wyśmierzyc pożyczyło Państwu swoje oszczędności

Naładowane zieloną cebulą jadą traktem furmanki. Z obydwu stron drogi stoją niskie domki Wyśmierzyc.

Na samym skraju drogi stoi budynek Rady Narodowej. Od dwóch dni panuje tu niesłychany ruch. Stale dzwoni telefon, stale odbywają się zebrania. To Komitet Współdziałania łączy się bez przerwy z Radomiem.

Dwaj zetempowcy **Kazimierz Bomba** i **Zygmunt Kadziński** pracują od świtu. **Zgłosili się dobrowolnie.** Obecnie wiele jest pracy. Postanowili pomóc. Zwłaszcza, że trzeba teraz każdemu kto przychodzi do Rady i **zgłasza swój udział w Narodowej Pożyczce wyliczać procent i wyjaśniać w jakich ratach można będzie wpłacać na pożyczkę.**

Pod koniec dnia Komitet Współdziałania zbiera się. Członkowie Komitetu **dzielą się na grupy,** a następnie wyruszają w teren — do 280 rodzin chłopskich.

*

Idziemy właśnie z jedną Trójką z Komitetu. Maszerujemy od chaty do chaty, od zagrody do zagrody...

Józef Kadziński, małorolny chłop wita naszą Trójkę w swojej kuźni. Wie po co dziś dwaj zetempowcy **Ośko** i **Bomba** oraz **Jan Wilewski** przyszli do niego. Słyszał przecież wczoraj przez radio komunikat o Pożyczce i mówił już na ten temat ze swoim synem. **„A jakże, zadeklaruje!"**

Nie wie jedynie i nie umie dobrze obliczyć — ile to właściwie wynosi te 2.5 proc. od przychodowości jego gospodarstwa. I nie wie też czy wystarczy mu od razu tyle pieniędzy na jednorazowe wpłacenie.

Bomba i Ośko pomagają mu wyliczyć procent. Wypada, że zadeklaruje co najmniej 100 zł.

Kadziński decyduje się wpłacić natychmiast. Tak chyba będzie najlepiej — mówi — a zresztą czym prędzej pieniądze jego otrzyma Państwo — prędzej w kraju będą budować...

*

Przed kilkoma minutami Jastrzębski przyszedł z pola do domu. Czy zadeklaruje coś na Pożyczkę Narodową? Owszem! — odpowiada. Wstyd zresztą byłoby nie pomóc Państwu, kto z Polaków odmówi na budowę fabryk, które będą wyrabiały sprzęt rolniczy, nawozy sztuczne...

Ośko i Bomba sięgają po listy subskrybcyjne. Ale żona Jastrzębskiego chce, aby jej jeszcze dokładniej powiedzieli, ile to właściwie mąż powinien dać.

Członkowie Trójki tłumaczą jej dokładnie. I pomaga im w tym sam Jastrzębski. Mówią jej, że pożyczka jest dobrowolna, że jest to czyn patriotyczny. A ile ma zadeklarować—to jest uzależnione od jego możliwości. W końcu Jastrzębska zgadza się, sięga nawet po pieniądze... ale Trójka kieruje ją do Rady...

*

Członkowie Trójki mają jeszcze obejść 11 gospodarstw.

Siedmiu gospodarzy wpłaciło natychmiast całość zadeklarowanej przez nich sumy. Pozostali mieszkańcy Wyśmierzyc zobowiązali się wnieść swoje udziały po 1 lipca br. Swoje zobowiązanie wobec Państwa postarają się oni regularnie spłacić w trzech ratach.

Podczas, gdy członkowie Komitetu Współdziałania odwiedzają w dalszym ciągu chaty, przewodniczący Rady tow. **Wasilewski** nadaje coraz to nowe meldunki. I dziś wieczorem nada, że subskrypcja na Pożyczkę w Wyśmierzycach **została już prawie zakończona. Bo przecież już 90 proc. mieszkańców Wyśmierzyc zadeklarowało swój udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski.**

W. ZIĘBICKI

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski

powszechną manifestacją narodu polskiego w walce o pokój i Plan 6-letni

Przez powszechny udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski przyśpieszymy wykonanie 6-letniego Planu budowy fundamentów socjalizmu!

Z perspektywy dziesięciolecia

Dzień 22 czerwca 1941 r. stał się datą przełomową w historii wielu narodów i w historii narodu polskiego.

Wielka Wojna Wyzwoleńcza narodów radzieckich przeciwko hitlerowskim Niemcom była dla ludów uciemiężonych — wiarą i natchnieniem w ich walce i niezawodną rękojmią zwycięstwa.

Gdy 10 lat temu hordy faszystowskie napadły na ZSRR, wielu uczciwych Polaków wierzyło niezachwianie, że w wyniku tego decydującego starcia powstanie inna Polska. Ta Polska, za którą życie swe oddały całe pokolenia ofiarnych bojowników o wolność. Polska o jakiej marzyli **Kościuszko i Kołłątaj, Mickiewicz i Ściegienny, Traugutt i Waryński, Kasprzak i Okrzeja, Marchlewski i Dzierżyński.**

Wrzesień 1939 roku był tragicznym bilansem Polski międzywojennej, tej Polski, która aczkolwiek powstała w wyniku zwycięskiej Wielkiej Rewolucji Październikowej, lecz w konsekwencji z woli sił imperialistycznych, w których rękach była igraszką — stała się przysłowiowym „kordonem sanitarnym" i redutą międzynarodowej reakcji w walce z prawdziwą wolnością, która szła od Wschodu.

Wrzesień 1939 r. otworzył oczy narodowi polskiemu, wykazał całkowity krach i bankructwo rządów wielkich kapitalistów i obszarników, którzy w imię swoich egoistycznych i ciasnych interesów nie wahali się sprzedać swej ojczyzny.

Wrzesień 1939 r. pokazał, że tylko klasa robotnicza, prowadząc za sobą masy pracujące reprezentuje rzeczywiste interesy narodu. Wrzesień 1939 r. pokazał, jak nietrwała, chwiejna jest „niepodległość" oparta na wyzysku mas pracujących przez burżuazję, pokazał, że nie ma i nie może być niepodległości, suwerenności bez wyzwolenia społecznego mas spod ucisku kapitalistycznego.

*

Armia Radziecka przyniosła wolność narodowi polskiemu. Wolność, która przyszła do nas ze Wschodu, nie była tylko wynikiem przemarszu wojsk radzieckich i wypędzenia okupantów z ziemi polskiej. Droga na Berlin prowadziła przez Warszawę — a drogę do wyzwolenia społecznego obwieściły światu październikowe salwy z dział bohaterskiego krążownika „Aurora".

Polska niepodległa rodziła się i dojrzewała w ogniu walk i w zwycięstwie proletariatu rosyjskiego, który dał światu geniuszy Lenina i Stalina.

U źródeł niepodległości Polski legła nieśmiertelna leninowska zasada prawa narodów do samostanowienia, mądra stalinowska polityka narodowościowa, stojąca na gruncie równych i suwerennych praw narodów wielkich i małych.

Nauki Lenina i Stalina stały się nie tylko drogowskazem dla narodu polskiego i innych narodów budujących ustrój socjalistyczny, stały się one również gwiazdą przewodnią w walce patriotów Korei, partyzantów Vietnamu, Filipin i Malajów, wszystkich narodów uciskanych, kolonialnych i półkolonialnych, walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne.

*

Ojczyzna nasza po raz drugi w swych dziejach stała się wolną i niepodległą, dzięki swemu wielkiemu sąsiadowi, lecz po raz pierwszy w naszych dziejach nastała dla nas era prawdziwego wyzwolenia narodowego i społecznego.

„Przyjaźń ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw" — mówi tow. Bierut.

Nasze Ziemie Zachodnie, na których z wiarą i ufnością gospodarzy nasz chłop i robotnik, nasza granica pokoju na Odrze i Nysie, nasze rosnące nowe giganty przemysłu i techniki, nowe miasta socjalistyczne i spółdzielnie produkcyjne, wreszcie nasze nowe Ludowe Wojsko Polskie, stojące na straży naszych zdobyczy i osiągnięć — wszystko to jest wynikiem naszego rozwoju, który zawdzięczamy oparciu o Wielki Związek Radziecki.

W najcięższych okresach dla naszego narodu, w latach niewoli carskiej, w latach walki o rewolucję socjalną, w latach walki o Polskę ludu pracującego, najlepsi synowie naszego narodu czerpali siłę, otuchę i natchnienie u walczącego proletariatu rosyjskiego. Z tych wielkich tradycji naszego narodu, naszej klasy robotniczej wyrosły niezłomne szeregi polskich bojowników o socjalizm. Z tych wielkich tradycji wywodzi się bohaterska walka Komunistycznej Partii Polski z ustrojem terroru i bezprawia, nędzy i bezrobocia sanacyjno - faszystowskiej kliki piłsudczykowskiej.

Kontynuatorem rewolucyjnych tradycji polskiego ruchu robotniczego jest PZPR — podstawowa siła naszego państwa ludowego, która w oparciu o naukę marksizmu - leninizmu i doświadczenia WKP(b) zwycięsko realizuje budowę Polski Socjalistycznej.

*

Minęło 10 lat od chwili napaści Niemiec hitlerowskich na ZSRR. Lata te były brzemienne w wielkie historyczne wydarzenia, w wyniku których siły postępu socjalizmu i pokoju wzrosły na całej kuli ziemskiej i stały się niezwyciężoną potęgą, która stanęła w poprzek zbrodniczym interesom imperializmu.

Imperializm amerykański i jego posłuszni wasale znów dążą do wywołania krwawej wojny.

Lecz tragiczny wrzesień 1939 roku nie powtórzy się nigdy. Nie uda się wrogim i ciemnym żywiołom cofnąć wstecz biegu dziejów ludzkich.

Kraj nasz i naród polski stał się dziś wielkim i silnym ogniwem w potężnej rodzinie ludów miłujących pracę, pokój i wolność. Z braterskich związków, jakie dziś łączą nas ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej, z Chinami i Niemiecką Republiką Demokratyczną, z wszystkimi ludźmi dobrej woli na całym świecie — czerpiemy niezachwianą moc i wiarę w zwycięstwo naszych słusznych i prawych celów i ideałów.

Pod przewodnictwem Wielkiego Związku Radzieckiego i jego genialnego wodza towarzysza Stalina kroczymy w pierwszych szeregach budowniczych nowego, lepszego i szczęśliwego jutra dla wszystkich ludzi pracy, budowniczych socjalizmu.

H. LATOWSKI

Subskrybując Pożyczkę przyczyniamy się do szybszego zagospodarowania Ziem Zachodnich

Powodzenie rozpisanej przez Rząd Rzeczypospolitej Pożyczki Rozwoju Sił Polski w ogromnym stopniu przyczyni się do sprawnego wykonania wielkich założeń naszego planu inwestycyjnego.

W roku bieżącym na inwestycje przeznacza się 23,1 milrd. złotych, co stanowi w stosunku do roku 1950 wzrost o 30 proc. Jest to obok wzrostu sum inwestycyjnych w roku ubiegłym, największy skok, jakiego dokonujemy w tej dziedzinie w okresie całego Planu 6-letniego. Tak wielki wzrost nakładów inwestycyjnych uzasadniony jest tym, że plany produkcyjno - usługowe lat następnych w coraz wyższym stopniu opierają się na nowych zakładach, objektach i urządzeniach i dlatego już w roku bieżącym trzeba w znacznym stopniu tę nową bazę przygotować.

Toteż inwestycje, jakie będą oddane do użytku jeszcze w bieżącym roku, przedstawiają olbrzymią wartość 19 milrd. złotych. Dla pomyślnej realizacji całego Planu 6-letniego zatem kluczowe znaczenie posiada tegoroczny plan inwestycyjny, który przeznacza 76.4 proc. nakładów na inwestycje produkcyjne.

Znaczna część tych inwestycji przeznaczona jest na zagospodarowanie i dalsze uprzemysłowienie Ziem Zachodnich — województwa: olsztyńskiego, gdańskiego, koszalińskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego, wrocławskiego i opolskiego.

Województwo olsztyńskie otrzyma gigantyczne zakłady przemysłu drzewnego, przy czym rozszerzy się znacznie produkcja drzewa przemysłowego, powstanie szereg nowych tartaków i wiele objektów produkcyjnych pochodnych przetworów drzewnych — produkcja drzewa wzrośnie w Planie 6-letnim o 186 proc. Świat pracy otrzyma 10 tys. izb mieszkalnych.

W Gdańsku nastąpi rozbudowa stoczni. Powstaną wielkie, nowe stocznie, które wyprodukują 9 razy więcej statków niż w roku 1949. Nowe jednostki, wykonane całkowicie w kraju utrzymywać będą kontakt z najdalszymi zakątkami świata. Mieszkańcy woj. gdańskiego otrzymają 28 tys. izb mieszkalnych.

Oprócz wprowadzenia nowej, przodującej kultury rolnej, rozbudowy urządzeń rolniczych, Koszalin otrzyma największą w Polsce chłodnię. W województwie tym nastąpi szeroka rozbudowa przemysłu spożywczego, która spowoduje dwukrotny wzrost produkcji artykułów żywnościowych. Mieszkańcy woj. koszalińskiego otrzymają 5 tys. nowych izb.

Zespół portowy Szczecin — Świnoujście, porty szczeciński i gdyńsko-gdański zostaną znacznie rozbudowane i unowocześnione. Przewozy towarów w żegludze morskiej wzrosną o 319 proc. Mieszkańcy woj. szczecińskiego otrzymają 16 tys. izb mieszkalnych.

Uprzemysłowione zostanie województwo zielonogórskie. Powstanie tu wielka fabryka celulozy w Kostrzyniu. Ogólna produkcja papieru, w związku z tym zostanie powiększona 6-krotnie w porównaniu z rokiem 1938. W woj. zielonogórskim powstaje olbrzymia elektrownia wodna w Dychowie i wielkie zakłady włókna sztucznego w Gorzowie. Mieszkańcy województwa otrzymają 12,5 tys. nowych izb mieszkalnych.

We Wrocławiu powstanie olbrzymia fabryka maszyn elektrycznych. Wrocław stanie się najpoważniejszym w Polsce ośrodkiem przemysłu elektrotechnicznego. Ogólna produkcja przemysłu elektrotechnicznego wzrośnie 3-krotnie. 16 bm. uruchomione zostały wielkie zakłady produkcji kwasu siarkowego w Wizowie na Dolnym Śląsku. W woj. wrocławskim powstają ponadto nowe kopalnie miedzi i wielka huta miedzi. Mieszkańcy województwa otrzymają 55 tys. nowych izb mieszkalnych.

W województwie opolskim zostanie znacznie rozwinięta produkcja rolna i zwierzęca, powstaną nowe ośrodki kultury rolnej, ponadto powstaje olbrzymia fabryka związków azotowych w Kędzierzynie. W związku z tym produkcja tej gałęzi przemysłu wzrośnie 3,5 raza. Mieszkańcy województwa otrzymają 23 tys. izb mieszkalnych.

Wreszcie bardzo poważne sumy zostały przeznaczone na inwestycje socjalne i kulturalne na Ziemiach Zachodnich. Nowe gmachy szkolne, nowe przedszkola, nowe domy kultury, nowe świetlice, nowe muzea, kina i teatry, biblioteki, wzrost ilości łóżek szpitalnych, wzrost liczby przychodni, ambulatoriów, ośrodków zdrowia i punktów lekarskich, wzrost ilości żłobków — oto tylko skromna ilustracja wielkiej ilości nowych urządzeń i całych zespołów oświatowych, naukowych, kulturalnych, zdrowotnych i socjalnych, jakie zostaną oddane do użytku na Ziemiach Zachodnich jeszcze w bieżącym roku.

Fakt tak ogromnych nakładów funduszów inwestycyjnych na Ziemie Odzyskane ma szczególną wymowę. Jest on wynikiem słusznej i konsekwentnie przeprowadzanej polityki naszego rządu w stosunku do tych prastarych polskich ziem, które po wiekach wróciły do Polski i stały się jej nienaruszalną częścią składową. Przez cały miniony okres Polska Ludowa nie szczędziła i dziś nie szczędzi środków, by zagospodarować swe Ziemie Zachodnie, uruchomić przemysł i rolnictwo, rozbudować i wybudować wiele zakładów pracy w dążeniu do gospodarczego podniesienia tych ziem na poziom znacznie wyższy od tego, na którym były one za czasów okupacji imperialistów niemieckich.

W wyniku dokonywanych przemian, a przede wszystkim wskutek rozbudowy przemysłu i lepszego wykorzystania bogactw mineralnych oraz drogą stałego podnoszenia oświaty i kultury, a więc w wyniku konsekwentnej realizacji zadań Planu 6-letniego, Ziemie Odzyskane staną się dla Polski jeszcze większym źródłem siły niż dotychczas.

Ale to, co robimy na Ziemiach Zachodnich, to jeszcze nie wszystko. Istnieją dalsze, poważne możliwości gospodarczego, społecznego i kulturalnego rozwoju naszych Ziem Zachodnich na bazie ich bogactw naturalnych. Rozwój tych ziem powinien odbywać się w jeszcze szybszym tempie

Rozpisana przez rząd Pożyczka ma za zadanie dostarczyć dodatkowe fundusze również na dalsze zagospodarowanie Ziem Zachodnich w szybszym niż dotychczas tempie. Toteż subskrybując Pożyczkę przyczyniamy się do wzmożenie sił Ziem Zachodnich, poważnego źródła siły całej Polski. (J.W.).

Aleksander Bezymieński

O czym mówiło milczenie

Już czwarty z rzędu dzień męczył ją nieustannie
zdobny w odznaczeń moc oficer faszystowski.
Ręce skręcali jej, trzymali w stęchłej jamie,
siekł ją kąśliwy bicz.
Lecz ani jednej zgłoski
z zaciętych, suchych ust nie usłyszeli kaci,
i tylko raz po raz, kurczowo i boleśnie,
zdradzając straszny ból, plecy zaczęły drgać jej,
ręki oślepły ruch,
kilka zdławionych westchnień.
Chmurny oficer rzekł, że zadać takich cierpień,
jak on,
nie umie nikt;
że to przygrywka mała,
że zapas jego mąk nieprędko się wyczerpie...
Lecz, żółta niby wosk,
dziewczyna wciąż milczała.
Chmurny oficer wziął jej dłoń, bezwładnie zwisłą,
chichotem skrzywił twarz, szyderczo się ukłonił
i nagle zgiąwszy się
papieros swój przycisnął
do pozbawionej sił
twardej, dziewczęcej dłoni.
Przeszła minuta, dwie. W piwnicy nawpół mrocznej
rozszedł się gorzki swąd przypalanego ciała.
Zaszył się w ciemny kąt przejęty zgrozą żołnierz...
Lecz, blada niby śmierć,
dziewczyna wciąż milczała.
Przeszła godzina...
Nie, to raczej przeszły lata!
Zdawało się, że mrok zgęstniał od strasznej trwogi.
Lecz świecy drżący blask
tak samo wciąż oplatał
jej ciało, co na płask przylgnęło do podłogi.
Wiedział, że ostrze tnie. Wiedział, że płomień piecze.
Więc brał metale złe, brał ogień, który pała,
lecz sucha warga jej
słowa nie rzekła przecież.
Plując zapiekłą krwią,
dziewczyna wciąż milczała.
Na ścianach wszczęły się dziwacznych cieni pląsy,
w oczach zaczęła ćmić świeca rozmigotana.
Oficer poczuł wtem,
że strach w pobliżu krąży,
i chwyta go za pierś,
i łapie pod kolana.
Przekleństwo! Co to jest?
Oficer z miejsca skoczył,
nie wierząc uszom swym,
półżywy już bez mała,
porwał ogarek w dłoń, podsunął jej pod oczy,
i ujrzał straszną rzecz:
ona się z niego śmiała.
Czując, że nie ma sił oddalić świecy skrzącej
od czarnych oczu jej, co tak okropnie płoną,
na cegłach ciężko siadł oficer faszystowski
i mówił, z gniewu drżąc,
z gardzielą przyduszoną:
„Wszystko jest jasne już. Ja sam zabiję ciebie.
A jednak przyznam się,
że mnie napełniasz trwogą.
Widziałem,
w oczach twych obraz mej śmierci przebiegł
i czuję, że ta śmierć nie zginie razem z tobą.
Lecz zanim wezmę w dłoń
ten oto ostry bagnet,
proszę, odpowiedz mi przynajmniej jednym słowem.
Bo ty zrozumiesz mnie,
choć twojej śmierci pragnę,
choć tak bezsilna jest ta prośba, którą powiem.
Wywiad powiedział nam,
że słowa pełne ognia
były żywiołem twym od lat dziecinnych jeszcze,
żeś ty słowami w bój
miliony porwać mogła,
żeś była sławna tym,
jak wielka Rosji przestrzeń.
Dlaczego milczysz dziś
gdy krew po tobie spływa!
Minęły cztery dni. Nie rzekłaś ani słowa!
Ja biję ciebie w twarz,
a ty się nie odzywasz!
Ja palę stopy twe,
a tyś milcząca znowu!
Szaleję...
Straszno mi...
Odpowiedz choćby krótko:
kto ciebie natchnął tak,
kto uczył twoją duszę
przemawiać, tak jak tam,
i milczeć, tak jak tutaj?
Odpowiedz: kto to jest?
Odpowiedz! Wiedzieć muszę!"
Rzucając złoty blask na czarny strop piwnicy
w ogromnych oczach jej znicz słońca się zapalił,
i z cienkich, suchych warg
niezłomnej męczennicy,
jak samej duszy krzyk,
wybiegło słowo:
„Stalin!"

Przełożył z rosyjskiego
ROBERT STILLER

RUDOLF WIESNER

Wiceminister do spraw szkolenia zawodowego NRD.

NOWE NIEMCY

22 czerwca 1941 roku Niemcy hitlerowskie napadły podstępnie na pokój miłujący Związek Radziecki. W ten sposób faszyści zaczęli realizować swoje zbrodnicze plany, zmierzające do zniszczenia Związku Radzieckiego. Faszyści dążyli do tego, ażeby zagarnąć Związek Radziecki, a narody Związku Radzieckiego ograbić. Zniszczenie Związku Radzieckiego miało być decydującym krokiem do zrealizowania ich planów panowania nad światem.

Obywateli radzieckich pod terrorem wywożono do Niemiec na roboty przymusowe. Setki i tysiące dorosłych, starców, kobiet i dzieci niezależnie od ich narodowości — Ukraińców, Białorusinów czy Żydów, wymordował faszystowski Wehrmacht i SS. Miasta i wsie zostały zniszczone. Zburzono fabryki, kołchozy, elektrownie i koleje.

Jednak bestialstwa faszystów nie złamały siły ludzi radzieckich do obrony swojej ojczyzny. Nie złamały, ponieważ Lenin i Stalin wychowali ludzi radzieckich w duchu miłości i przywiązania do swojej ojczyzny, **ponieważ w walce tej przewodziła narodowi radzieckiemu Partia Bolszewików z tow. Stalinem na czele, ponieważ naród radziecki wraz z Armią Radziecką był gotów do obrony swojej ojczyzny.**

Siła Armii Radzieckiej leżała w tym, że Związek Radziecki nie prowadził wojny grabieżczej, ani wojny imperialistycznej — **lecz wojnę sprawiedliwą, w obronie ojczyzny — wojnę wyzwoleńczą.**

Armia Radziecka nie była wychowana w nienawiści rasowej, w nienawiści do innych narodów, **lecz w duchu równouprawnienia wszystkich ras i narodów.**

Dlatego też wszystkie plany niemieckich faszystów musiały upaść, **podobnie jak zniweczone zostaną szaleńcze plany amerykańskich imperialistów.**

Podczas kiedy dzisiejszy prezydent USA **Truman** w dniu 23.VI 1941 roku oświadczył w gazecie „New York Times":

„Jeżeli zobaczymy, że zwyciężają Niemcy, wówczas musimy pomóc Związkowi Radzieckiemu, a jeżeli będzie zwyciężać Związek Radziecki, wówczas będziemy musieli pomóc Niemcom, po to, ażeby ich jak najwięcej zginęło", to Stalin w dniu 23.II.1942 roku, w czasie, kiedy faszyści niemieccy na zajętych przez nich terenach okrutnie znęcali się nad narodem radzieckim, powiedział:

„Śmiesznym byłoby utożsamiać klikę hitlerowską z narodem niemieckim, z państwem niemieckim. Doświadczenia historii świadczą, że hitlerzy przychodzą i odchodzą, ale naród niemiecki, państwo niemieckie pozostaje".

Wierna słowom Stalina bohaterska Armia Radziecka wyzwoliła naród niemiecki oraz narody innych krajów spod jarzma faszyzmu.

Związek Radziecki wyszedł z tej wojny silniejszy, niż kiedykolwiek. Dzięki jego zwycięstwu i pomocy powstały kraje demokracji ludowych, które dziś zdecydowanie walczą w obozie pokoju i demokracji.

Powojenna polityka Związku Radzieckiego w stosunku do Niemiec pozostała wierna wytycznym danym przez Stalina. Zmierza ona do utrzymania pokoju na świecie i przywiązuje wielką wagę dla sprawy pokoju, do zjednoczenia Niemiec, jak to wynika z treści telegramu Generalissimusa **Stalina do Prezydenta NRD**

W Niemieckiej Republice Demokratycznej na mocy uchwał poczdamskich odebrano monopolistom fabryki i banki. Zostały zlikwidowane przywileje klas panujących w dziedzinie oświaty, została przeprowadzona reforma rolna oraz demilitaryzacja.

Angloamerykańscy imperialiści oraz ich pomocnicy, tacy, jak Adenauer i Schumacher gwałcą uchwały poczdamskie, dążąc do przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wojenną przeciwko narodom Związku Radzieckiego, oraz krajom demokracji ludowej. Jednak naród niemiecki dostrzegł wielkie niebezpieczeństwo remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Z uczuciem trwałej i wiernej przyjaźni do narodów Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej oraz do pokój miłujących ludzi na całym świecie — postępowe siły narodu niemieckiego walczą w wielkim, zorganizowanym obozie pokoju.

Tylko dzięki pomocy Związku Radzieckiego oraz krajów demokracji ludowej były możliwe wielkie osiągnięcia mas pracujących w odbudowie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Coraz bardziej zacieśniają się przyjazne stosunki między Niemiecką Republiką Demokratyczną oraz krajami zaprzyjaźnionymi. Uwidacznia to się między innymi poprzez coraz szersze stosunki handlowe. Gwarancją tego, że Niemiecka Republika Demokratyczna będzie się konsekwentnie rozwijała nadal jako pokój miłujący kraj jest to, że osiągnięta została jedność niemieckiej klasy robotniczej i że klasa robotnicza jest dziś decydującą siłą w państwie.

Wzrastający z dnia na dzień entuzjastyczny stosunek ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej do pracy jest gwarancją, że w oparciu o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, nasz plan 5-letni zostanie wykonany.

W roku 1955 po realizacji planu 5-letniego poziom życiowy mas pracujących wzrośnie do poziomu wyższego, aniżeli w krajach kapitalistycznych i w Niemczech faszystowskich. Ale nasz plan 5-letni jest równocześnie planem walki o zjednoczenie Niemiec, o pokój.

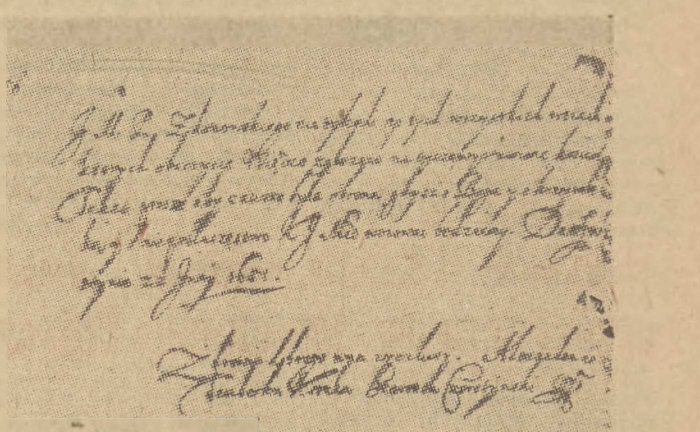
Naród niemiecki wyraził swą wolę zjednoczenia Niemiec w potężnych manifestacjach. Masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która jest bazą walki o zjednoczenie Niemiec, przekształciły referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich oraz za zawarciem pokoju z Niemcami jeszcze w roku 1951 w potężne zwycięstwo sił pokoju i demokracji.

W ten sposób Niemiecka Republika Demokratyczna stała się dla wszystkich pokój miłujących ludzi na terenie Niemiec Zachodnich wzorem w walce o pokój i zjednoczone Niemcy.

Wierni słowom wielkiego Stalina wszyscy niemieccy patrioci będą niestrudzeni i wezmą sprawę obrony pokoju w swoje własne ręce. Hasło „Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim" rozbrzmiewa w całych Niemczech coraz silniej.



Zapłonęły wici NAD PODHALEM



Nocą z 14 na 15 czerwca roku 1651, nad bystrym nurtem Dunajca i nowotarską równiną zalegała mgła nieprzenikniona. O brzasku zarysowywać się zaczęły kontury stromej, wysokiej skały. Na jej szczycie ukazały się potężne mury starego czorsztyńskiego zamczyska.

Na najwyższym z północy wzniesieniu nad Czorsztynem stała drużyna górali, zbrojna w flinty, toporki i rębanice. Czujnie wpatrywali się we wrota żelazne panującego nad całym Podhalem zamku. Na widnokręgu z mgły wysnuwać się już zaczęły zarysy Tatr...

25-LETNI ZDOBYWCA CZORSZTYNA

Kiedy tylko uchylono bramy, aby wpuścić do Czorsztyna okolicznych chłopów z mlekiem i serami, młody przywódca drużyny dał znak — podhalańscy powstańcy runęli w dół. Wdarli się w okamgnieniu na zamek. Słabo był on obsadzony: starosta, szlachcic inflancki, Jerzy **PLATTENBERG**, wojował u boku króla Jana Kazimierza pod Beresteczkiem — „ogniem i mieczem" usiłowała zdusić polska magnateria zagrażające jej majątkom ludowe, wyzwoleńcze powstanie kozackie pod wodzą Bohdana Chmielnickiego.

Czorsztyn znalazł się w rękach powstańców — młodych chłopów z Podhala. 32-osobowa załoga, w tym 5 dziewcząt — podziwem i umiłowaniem otaczała swego 25-letniego „pułkownika". Aleksander **KOSTKA - NAPIERSKI** był szczupły, niewysokiego wzrostu — włosy długie w kędziorach, wąs czarny sypać się dopiero zaczynał...

„...O KRZYWDĘ LUDZKĄ WOJOWAĆ BĘDZIEMY"

Garstka powstańców rozbiła i przepędziła oddział dragonów, przysłany pod mury Czorsztyna, przez biskupa krakowskiego Gębickiego. Kostka rozsyła uniwersały do ludu; wzywa tych, którzy chcą wyzwolić się **„z tak ciężkiej niewoli"**, aby czym prędzej **„garnęli się... pod Czorsztyn". „Już się was dosyć namordowali ci pankowie"** — pisze w uniwersale z 22 czerwca — **„...o krzywdę ludzką... wojować będziemy".**

O zmierzchu i nocą, z chylących się chat chłopskich wychodzili podhalańscy górale — na widnokręgu rozświetlały niebo jarzące płomienie. To ludzie Napierskiego podpalali na wzgórzach smolne wici. Gromadzić się i zbroić zaczęły nowe drużyny: całe nawet wsie jak Żeglec i Budzyn z okolicy Krosna, z wójtami na czele wyruszały, skrzykiwali się chłopi i spod Białej Góry, i wszystkie drużyny zbójnickie.

Wici płonęły przez 3 noce— i strach coraz głębiej wdzierał się do zasobnych dworów i pałacyków. Coraz więcej kolasek i karet „co koń wyskoczy" turkotało ku większym miastom. Przywódca okolicznych możnowładców, szlachty i władającego niezgorszymi szmatami ziemi kleru, biskup **GĘBICKI** zbiera na gwałt wojska, śle listy o pomoc do krakowskiego podstarościego i sędziego grodzkiego, ba — do króla nawet, do obozu wojennego. Drżała mu napewno ręka, kiedy zawiadamiał podstarościego, iż **„...chłopstwo powstaje"**, kiedy wzywał go: **„...porusz szlachtę w domu pozostałą, zbierzmy się a radźmy nad środkami... aby nas nie zgnieciono... Przybywaj, przybieź WM Pan, bo to straszny ogień!"**

A wici płonęły — nad Pieninami unosiły się wysokie słupy dymu...

POWIEW WOLNOŚCI Z NAD DNIEPROWSKICH POROHÓW

„...na całej przestrzeni Polski gotował się bunt, jak war w kotle: pryskał, wybuchał przedwcześnie, kipiał i czekał tylko chwili, aby na pierwszą wieść o zwycięstwie Kozaków rozlać się ogniem po całym kraju" — tak pisał o owym okresie historyk L. Kubala w r. 1896. Urywek ten podkreśla istnienie więzów, **ściśle łączących falę powstańczych ruchów chłopów polskich z potężną walką wyzwoleńczą kozaczyzny, na czele której od r. 1648 stał Bohdan CHMIELNICKI.**

Magnaci polscy przeciw powstającym chłopom, a jak to oni najczęściej określali — przeciw „czerni" czy „motłochowi" — rzucali niezliczone chorągwie uzależnionego od siebie — często prywatnego nawet — wojska, kontraktowali również i wiele cudzoziemskich oddziałów najemnych. Bezlitośnie paląc wsie, mordując, wbijając na pal powstańców — usiłowali oni odzyskać swoje zagrożone majątki, „swoją" ziemię. Krwawą sławę zdobył sobie wśród ludu na wsze czasy „Jarema" — ks. Jeremi **WIŚNIOWIECKI.**

W tych warunkach **coraz śmielej podnosili zgięte nad niewolniczą orką „na pana" głowy — również polscy chłopi.** Pojawiać się zaczęły grupy partyzanckie, które uderzały na pałace magnatów i dwory szlacheckie. Występowały one **przeciw zaostrzającemu się — w wyniku szybkiego rozwoju gospodarki wielkofolwarcznej — uciskowi, przeciw ciężarom pańszczyzny i niezliczonych obowiązków na rzecz pana, przeciw samowoli obszarników.**

Wieści o zwycięstwach chłopów ukraińskich nad ciężko zbrojnymi chorągwiami polskich feudałów — były więc iskrą, która padała na podatny grunt, która rozpłomieniała również i wśród polskiego ludu wolę walki przeciw uciskowi, przeciw pańszczyźnie. **Powiew wolności z nad dnieprowskich porohów dobiegł do wiosek nad Wisłą i podhalańskim Dunajcem...**

„NIEZNAJOMY CZŁEK" ZJAWIA SIE W NOWYM TARGU

„Nieznajomy a wyśmielony na łupiestwo i swawolę człek.. usiłuje podobną rebellię*) ukraińskiej w tym województwie uczynić... od niedziel óśmi pedester sine famulitio), cudzoziemskim prostym kabatem okryty do Nowego Targu jawił się"** — tymi słowy rozpoczynał swój uniwersał podstarości krakowski **Hieronim ŚMIETANKA**, wzywając szlachtę woj. krakowskiego do szeregów pospolitego ruszenia dla **„...chwały bożej... uspokojenia województwa tego"**, no a przede wszystkim celem **„...ochrony substantiej*** własnych"** i **„...zatrzymania stanu ślacheckiego".**

Kim jest ten „nieznajomy człek" w prostym kabacie, który wg. słów pana Śmietanki **„...chłopstwo podgórskie nadaniem wolności, wyzwoleniem od poddaństwa ...a na ostatek zniesieniem stanu szlacheckiego przez się, listy swoje i osoby namowne buntuje i do rebelliej przywodzi"?**

Aleksander Leon ze Stemberku **KOSTKA - NAPIERSKI** pochodził prawdopodobnie z rodziny szlacheckiej.

(Dokończenie na str. 3)

*) rebelia — bunt.
**) pieszo bez służby
***) majątków

Każdy, kto pragnie wielkości i siły naszej Ojczyzny, podpisze Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski!



Powiedz nam więcej o tej Pożyczce, towarzyszu agitatorze

Obrazek, jakich wiele było pamiętnego wieczoru 18 czerwca: z niezwykłym skupieniem słuchają robotnicy przemówienia premiera Cyrankiewicza o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, nakazując ciszę tym, którzy nie wiedząc o niczym wchodzą do świetlicy fabrycznej. Po ostatnich słowach towarzysza premiera wybucha gwar, tworzą się grupki dyskutujących, niektórzy zawzięcie się sprzeczają...

Do rozpoczęcia nocnej zmiany pozostała chwila czasu, oczy wszystkich szukają i wreszcie znajdują tego, który jest im teraz najpotrzebniejszy.

„Powiedz nam więcej o tej Pożyczce, towarzyszu agitatorze!"

Agitator, najczęściej towarzysz partyjny lub zetempowiec, słyszał tyle samo, co inni, — w gazetach o Pożyczce nie ma jeszcze nawet wzmianki. Ale agitator lepiej od innych zrozumiał słowa premiera, lepiej pojął znaczenie Pożyczki, a co najważniejsze czuje się zobowiązany do wyjaśnień. Zastrzega się więc, że nie zna jeszcze dokładnie sprawy, ale próbuje wyjaśniać, tłumaczyć i odpowiadać na wszystkie bez wyjątku pytania. Towarzysze pracy słuchają, uzupełniają i dyskutują. Wyjaśnienia i argumenty agitatora rozchodzą się wśród załogi podawane z ust do ust...

ROZUMIEMY I DLATEGO DEKLARUJEMY

Za parę godzin masówka — i tysiące robotników, których część jeszcze pół godziny temu miała wiele wątpliwości, teraz chętnie z pełną świadomością zgłasza na Pożyczkę zarobek 15 i 30 dni pracy.

„Podnosimy swoją wydajność pracy do 149,3 procent — oświadczają członkowie młodzieżowej brygady „Pionier" w Ursusie.

„Rozumiemy dobrze cele Pożyczki — mówi robotnik PPRK-1 z Nowej Huty, Jan Idzik — **i dlatego deklarujemy pomoc dla państwa, pomoc dla siebie samych..."**

Nazajutrz młodzi agitatorzy słowo po słowie studiują gazety, aby nie przepuścić ani jednej myśli, ani jednego argumentu, który lepiej i dobitniej pozwala zrozumieć i wyjaśniać innym wszystko, co dotyczy Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Chodzi bowiem o to, aby każdy obywatel, podpisujący Narodową Pożyczkę, czynił to świadomie, aby dzięki temu jeszcze jaśniej niż dotąd rozumiał politykę Partii i władzy ludowej, prowadzącej nasz naród po trudnej, ale jedynie słusznej i prowadzącej do dobrobytu drodze — drodze budowania ustroju socjalistycznego.

O RZETELNĄ PRACĘ POLITYCZNO-WYJAŚNIAJĄCĄ

„Autorytet Partii opiera się na zaufaniu klasy robotniczej. A zaufanie klasy robotniczej za skarbia się nie przemocą... lecz słuszną teorią Partii. Słuszną polityką Partii wobec klasy robotniczej, jej łącznością z masami, jej umiejętnością przekonywania mas o słuszności swych haseł" — uczy towarzysz STALIN.

„ZMP-owiec, który sam dobrze zna i rozumie politykę Partii i władzy ludowej, uważa za swój obowiązek wyjaśniać ją na każdym kroku młodzieży i starszym, aby lepiej wypełniali oni wszystko to, czego dla dobra ogółu wymaga od nich Partia i władza ludowa..." — mówi **Zarząd Główny ZMP** w liście do wszystkich członków ZMP.

Nasi młodzi agitatorzy, którzy w zakładach pracy, w gromadach wiejskich i biurach pomagają organizacjom partyjnym w przeprowadzeniu subskrypcji Narodowej Pożyczki „Rozwoju Sił Polski, powinni dobrze zapamiętać słowa **towarzysza Stalina** i kierować się nimi w swej pracy.

Subskrypcja Pożyczki wymaga od młodych agitatorów szerokiej, rzetelnej pracy polityczno - wyjaśniającej wśród młodzieży i starszych, tej pracy, którą Zarząd Główny ZMP uznał w swoim liście za „główne zadanie Związku Młodzieży Polskiej".

J. OLBRYCHT

Długa jest lista nazwisk pracownic W.Z.P.O., które subskrybowały już Narodową Pożyczkę

Niezwykły ruch i ożywienie panowały w WZPO im. Obrońców Warszawy w dniu 19 bm. Przed rozpoczęciem pracy przez ranną zmianę odbyła się pierwsza masówka. Omówiono na niej udział załogi w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski. Wśród entuzjazmu zebranych posypały się pierwsze zobowiązania. Padały cyfry dni pracy, których zarobek pożyczano państwu, padały słowa, świadczące, że robotnice fabryki wiedzą, na co i po co dają pieniądze.

Po halach fabrycznych i biurach od rana chodzili z listami subskrypcyjnymi członkowie komitetu współdziałania, mężowie zaufania, młodzież ZMP-owska. Wyjaśniali załodze cel Pożyczki, pomagali w załatwianiu formalności związanych z jej podpisaniem. Chodzili oni po jasnych, widnych halach nowej fabryki.

Bo właśnie nową fabryką są WZPO. Jasne prostokąty budynków kryją w swym wnętrzu wielką szwalnię. Fabrykę tę i pracę w niej dała robotnikom Polska Ludowa. Ale dała im nie tylko warsztat pracy i nowoczesne maszyny, ułatwiające pracę. Można powiedzieć, że załogę WZPO stanowią w 100 proc. kobiety. Są wśród nich matki. Dla nich właśnie, dla ich dzieci przewidział nasz rząd budowę przyfabrycznego żłobka. W tym małym pałacyku, obliczonym na 50 „pensjonariuszy", wyposażonym we wszystko co dzieciom jest potrzebne do radosnego życia, zostawiają pracownice swe maleństwa.

Budowniczowie fabryki nie zapomnieli, że robotnicy poza pracą muszą się uczyć, mają prawo do przeczytania dobrej książki, do rozwijania zdolności i zamiłowań artystycznych. Tym celom służy w WZPO wielka sala świetlicy, z piękną sceną. Obok mieści się biblioteka, której księgozbiór z obecnej liczby 3.500 tomów ma wzróść do 50.000 pozycji.

Aby powstały takie nowoczesne zakłady, jak WZPO im. Obrońców Warszawy, a przy nich dobrze wyposażone urządzenia socjalne i kulturalno - oświatowe, trzeba olbrzymich nakładów finansowych. Wiedzą o tym dobrze robotnice z WZPO. Wiedzą również o tym, że jak Polska długa i szeroka powstają takie same nowoczesne zakłady przemysłowe. Powstają wielkie huty, kopalnie, kombinaty chemiczne. Są wśród nich objekty nieporównanie większe od WZPO. Ale też nieporównanie więcej kosztuje ich budowa. Subskrypcja Pożyczki ma przynieść dodatkowe fundusze na finansowe pokrycie tych budowli.

Tak właśnie rozumieją cel Narodowej Pożyczki pracownice z WZPO. Świadczą o tym nie tylko hasła wypisane na czerwonym płótnie transparentów. Świadczą o tym rozmowy i wypowiedzi pracownic.

Kol. Wanda Czajkowska, prasowaczka z taśmy 5, subskrybowała Pożyczkę na kwotę uzyskaną z 30 dniówek. Inne jej koleżanki postąpiły podobnie.

Długa jest lista nazwisk pracownic WZPO, które podpisały już Narodową Pożyczkę. Długa jest kolumna sum, jakie pożyczą one państwu. W grubym tomie spisać można by gorące słowa miłości Ojczyzny, wypowiedziane przez nie w ciągu krótkiego dnia 19 czerwca 1951 r. Ich znaczenie jest jednak proste: chcemy, aby nasza Ojczyzna stała się jak najszybciej piękną i silną.

TERESA ŚWIEŻAWSKA

Podpisują słuchacze Poznańskiego USP

(Obsługa własna)

Od wczesnych godzin niecodzienny nastrój panował w bursie słuchaczy I roku **Studium Przygotowawczego na Wyższe Uczelnie w Poznaniu.** Skończyły się egzaminy. Wszyscy zdali na II kurs. Cały rok ciężkiej dla niektórych pracy jest już poza nimi. Zaczynają się wakacje.

Mimo wczesnej godziny nikt już nie śpi. Pobliski kiosk z gazetami oblega liczna grupa młodzieży. Grupa ta nie maleje, przeciwnie, z każdą chwilą powiększa się. Wszyscy czytają prasę odrazu tu, przy kiosku. Wreszcie ktoś skończył, biegnie do stołówki, za nim inni. Każdy chce pierwszy oznajmić kolegom wiadomość o subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Szybko zbierają się w sali wszyscy słuchacze I roku. Zaczyna się zebranie. Jeden z aktywistów przemawia.

— My doskonale rozumiemy znaczenie tej Pożyczki dla narodu! — woła **Tadeusz Błaszczyński** — przodownik nauki i proponuje, żeby zaraz sporządzić listę i podpisywać. Burza oklasków popiera jego słowa. Za chwilę do prowizorycznie sporządzonej listy cisną się studenci. Deklarują ze stypendiów: 50 zł., 100 zł. Łączna suma, którą zadeklarowało tego dnia 61 słuchaczy I roku USP wyniosła 3.830 zł. (KD)

Pożyczkę subskrybują pomocnice domowe, dozorcy, rzemieślnicy

„Dwójki" agitatorów w Łodzi dobrze spełniają swoje zadanie

(OBSŁUGA WŁASNA)

W Komisji Współdziałania subskrypcji Pożyczki w łódzkiej Radzie Narodowej od rana zebrało się kilkadziesiąt osób. Za chwilę wszyscy rozejdą się z kartami subskrypcyjnymi na miasto, trafią do gospodyń i do pomocnic domowych, dozorców i rzemieślników. Wśród zebranych wiele jest młodzieży z łódzkich zakładów pracy i szkół.

Magazynierka z ZPDz im. Buczka, kol. MARIA TERASZEK jest zadowolona, że może swą pracą przyczynić się do szybszego zakończenia subskrypcji. — *„Ja już zadeklarowałam swój udział w Pożyczce* — mówi ona. *Pożyczyłam Państwu, bo chcę, by ojczyzna moja była coraz piękniejsza, coraz wspanialsza...*

— *Pożyczamy ze zrozumieniem i z sercem* — dopowiada kol. HALINA RUCZKOWSKA, pracownica biurowa ZPDz im. Buczka.

* * *

Na ulicy Andrzeja Struga pomocnica domowa ob. JÓZEFA SZMIT, pracująca u lekarza, bez chwili wahania prosi „dwójkę" do pokoju. Tutaj nie potrzeba długo wyjaśniać.

— *Obowiązkiem każdego Polaka jest pomóc swemu państwu w szybkiej rozbudowie kraju* — mówi ob. Szmit. — *Ja pochodzę z wioski, pow. brzezińskiego, moja młodość nie była szczęśliwa. Deklaruję swój 14-dniowy zarobek w czterech ratach, bo chcę, aby kraj nasz rozwijał się coraz bardziej, aby młodzież miała jak najlepszą przyszłość.*

„Dwójki" docierają do wszystkich mieszkań dozorców, pomocnic domowych, drobnych rzemieślników. Wyjaśniają znaczenie Pożyczki, rozmawiają długo i serdecznie z ludźmi, toteż wszędzie spotykają się ze zrozumieniem.

W pierwszym dniu subskrypcji podpisały Pożyczkę 1.283 osoby pracujące w małych spółdzielniach, dozorcy, drobni rzemieślnicy, gospodynie domowe — na ogólną sumę 50.465 zł.

(SZCZEP)

Cała młodzież Domu Młodego Górnika nr 3 przy kopalni „Bolesław Chrobry" w Wałbrzychu podpisała Pożyczkę już o godz. 9 dn. 19.VI

Młodzież kopalni „Bolesław Chrobry" w Wałbrzychu z dużym entuzjazmem przyjęła ogłoszenie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski i aktywnie włączyła się do pomocy przy przeprowadzeniu subskrypcji w kopalni.

Młodzi górnicy chętnie deklarują zarobek 14 i więcej dni pracy. Cała młodzież zamieszkała w Domu Młodego Górnika nr 3 już o godz. 9 dnia 19 czerwca br. podpisała Pożyczkę. Podobnie pracownicy magazynu kopalni. Na wyróżnienie zasługuje **świetlicowy kol. ANTCZAK, który zadeklarował zarobek 15 dni pracy i wyjaśnił kolegom znaczenie Pożyczki.**

Podobnie jak na powierzchni, również pod ziemią akcja subskrybowania Pożyczki przebiega pomyślnie. Towarzysze partyjni podkreślają ofiarny udział młodzieży w pracy wyjaśniającej cel i znaczenie Pożyczki.

Zatrudniona na dole kol. SZEWCZYKÓWNA TERESA, deklarując swój zarobek 15 dni pracy, mówiła: *„Rozumiem dobrze cel Pożyczki. Ma ona specjalne znaczenie dla nas, młodzieży. Pieniądze pożyczone przez nas Państwu pójdą m. in. na dalszą rozbudowę szkół i zakładów naukowych, w których będziemy się kształcić i stale podnosić nasze kwalifikacje. Im więcej będziemy umieli, tym prędzej i lepiej będziemy budować socjalizm w Polsce."*

98 procent pracowników oddziału 30 na dole subskrybowało Pożyczkę do godz. 9 dnia 19 czerwca.

koresp. H. DZIATLIK

„Pożyczka dobrobytu i naszej szczęśliwej przyszłości..." mówi kol. M. Pawłowski z Kombinatu Chemicznego powstającego w Dworach

(Obsługa własna)

Pierwsze masówki na potężnych budowlach Kombinatu Chemicznego w Dworach, k. Oświęcimia, odbyły się już w dniu 18 czerwca.

Robotnicy tej wspaniałej inwestycji Planu sześcioletniego z entuzjazmem przystąpili do podpisywania Pożyczki. **Do południa 21 czerwca zadeklarowano zarobki przeszło 48.000 dni pracy.**

Subskrybowanie Pożyczki ukończyli już pracownicy oddziałów: **kolejowego, mechanicznego, B i HP, warsztatów samochodowych, straży przemysłowej, magazynu głównego, personel etatowy brygad „SP".**

Przoduje młodzież. Kol. **Jerzy Narle** z Przedsiębiorstwa Budowy Zakładów, kol. **Eugeniusz Ruszczycki — kol. Edward Żychlicki z warsztatów elektrycznych —** kol. **Mieczysław Pawłowski — zadeklarowali zarobek powyżej 25 dni pracy.**

Podpisując Pożyczkę kol. M. Pawłowski powiedział: **„Jestem sierotą. Polska Ludowa umożliwiła mi zdobycie zawodu. Podpisując Pożyczkę, chcę wyrazić wdzięczność Ojczyźnie i jeszcze bardziej przyczynić się do szybszej budowy socjalizmu w naszym kraju. Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski to przecież Pożyczka dobrobytu i naszej szczęśliwej przyszłości".**

M. STACHURA

Pierwszy meldunek Antoniego Tomaszewskiego

PGR Belsk, zespół Błędów, w czerwcu



Od samego rana 19 czerwca ZMP-owcy przebiegali całą gminę rozklejając barwne plakaty, hasła i uchwałę Prezydium Rady Ministrów o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Przed plakatem z wielką kolorową mapą Polski, obrazującą obiekty Planu 6-letniego gromadzili się starzy i młodzi. Z trudem przeciskały się także małe dzieciaki, aby móc również zobaczyć to, co jest narysowane. Na mapie szukano także swojej wioski, swojego PGR-u. Bo co Belskowi da Plan 6-letni, było przecież rzeczą dla nich najbardziej interesującą.

Do kantorku, w którym pracuje i mieszka kalkulator PGR, a jednocześnie przewodniczący ZMP, kol. Antoni Tomaszewski — zaczęli schodzić się wkrótce robotnicy. Trochę to już niby wiedzą, — mówili — ale właściwie chcieliby, aby on jeszcze raz im dokładnie wszystko wytłumaczył.

I Antoni wyjaśnia im, że Rząd Polski zwrócił się z apelem do całego społeczeństwa, aby wszyscy podpisali Pożyczkę Narodową. I że oni także powinni coś zadeklarować. I właśnie w związku z tym odbędą wieczorem ważne zebranie...

Po pracy, do świetlicy przyszli prawie wszyscy robotnicy PGR-u. Było trochę tłoczno i duszno. No, cóż świetlica mała. Wszyscy w niej się nie pomieszczą.

Do zebranych przemawiał Antoni Tomaszewski:

„Jak już wiecie, towarzysze, nasze państwo zwraca się do nas o pomoc. Tę piękną mapę wszyscy już z nas oglądali. Przedstawia ona budujący się nasz kraj. Nasze fabryki, nasze domy. I chociaż na mapie nie widać wyraźnie Belska, o nas bynajmniej nie zapomniano. Bo jak nasze państwo wybuduje nową fabrykę traktorów — to my będziemy łatwiej mogli je nabyć. Gdy ruszy fabryka nawozów sztucznych w Kędzierzynie — to nasza ziemia będzie więcej rodzić. Gdy powstanie cementownia w Wierzbicach, to nasze „czworaki" zmienią się w piękne, słoneczne domki. I łatwiej będzie wtedy nam wybudować oborę, chlewnię, stajnię, wylęgarnię dla kur, która stanie się naszym głównym źródłem dochodu".

Antoni skończył... Sekretarz Partii zapytał jeszcze raz zebranych, czy wszystko jest zupełnie jasne i czy są jakiekolwiek pytania.

Lecz pytań więcej już nie było.

Kolejno zebrani w świetlicy zaczęli podchodzić do stołu. Tow. Regożiński wypisywał nazwiska i sumę, a następnie podawał listę do podpisu.

Na zakończenie zebrania zetempowcy z PGR Belsk podjęli jeszcze zobowiązanie. **W ciągu dnia jutrzejszego muszą oni zakończyć u siebie subskrypcję Narodowej Pożyczki.** Muszą także pomóc Gminnemu Zarządowi. **Sami zaś deklarują zarobek w sumie 1.848 zł.**

I tego samego wieczoru kol. Antoni Tomaszewski przekazał do powiatu swój pierwszy meldunek... (ZK)

(Dokończenie ze str. 2)

Wykształcony, władający kilkoma językami — po pewnym okresie służby na dworze królewskim delegowany był przez króla z misjami do monarchów Szwecji i Hiszpanii.

W burzliwym okresie powstańczych ruchów chłopskich Kostka — przejęty najpewniej nędzą rolniczego ludu i pod wpływem powstania Chmielnickiego — staje na czele powstania podhalańskich górali i myślenickich chłopów. W okolicy tej **nie pierwsze to było zbrojne wystąpienie przeciwko feudałom w obronie resztek podstawowych praw ludu.** Duże znaczenie dla sprawy zrozumienia wspólnoty celów w walce wyzwoleńczej przeciw magnaterii miała dla chłopów polskich **działalność przekradających się do Polski przebranych przedstawicieli walczącego ludu Ukrainy.** Niemal pewne jest porozumienie Kostki-Napierskiego z hetmanem Chmielnickim.

„REKTOR", „MARSZAŁEK" I ZBÓJNICKIE DRUŻYNY

Dla sprawy powstania pozyskał Kostka we wsi Pcim „rektora", tzn. kierownika tamtejszej szkoły parafialnej, Marcina **RADOCKIEGO,** który uczył tam już od 40 lat. Stawał on zawsze w obronie chłopa, głosił hasło równości wszystkich ludzi.

Drugim ważnym sojusznikiem był sołtys ze Starego Dunajca, Stanisław **ŁĘTOWSKI** — chłop rosły, siwy i brodaty. Do niego garnęli się zawsze okoliczni chłopi ze skargami na panów, on to był **przywódcą buntów góralskich przeciw okrutnemu staroście Komorowskiemu jeszcze w r. 1628.** Lud okoliczny zwał go **„Marszałkiem".**

Z Kostką łączyły się też liczne drużyny zbójnickie, m. in. **Bajusa, Czepca** i **Sawki.** Czepca i Sawkę ocalił Kostka przed karą śmierci — zabierając ich do swego oddziału spod przygotowanych dla nich na nowotarskim rynku szubienic. Drużyny zbójnickie, od dawna z gór spadające na dwory feudałów — składały się w owym czasie najczęściej z górali i chłopów, którzy uciekali przed wzmagającym się uciskiem możnowładców.

Napierski podał się na Podhalu za pułkownika królewskiego, uprawnionego bezpośrednio przez króla do zaciągania chłopów do wojska. Dzięki temu łatwiej mógł poruszać się i gromadzić swoich zwolenników.

„PÓJDZIEM PRZEZ WSZYSTKĘ POLSKĘ..."

Po zajęciu Czorsztyna i odparciu biskupich dragonów zapłonęły wici... Kostka w liście do Łętowskiego przyzywa go, aby przybywał **„...z jak największym ludem",** wzywając tamtejszych chłopów, aby **„...sobie przypomnieli wszystkie krzywdy które mają od panów swych, jako ubogi lud jest utrapiony i uciążony..."** Podkreślał dalej, że chłopi mają teraz **„...okazję piękną, niech że jej umieją zażyć",** jeżeli nie chcą **„...wiecznymi niewolnikami... u swych panów zostawać".**

„Pójdziem wszyscy po.. Kraków i dalej przez wszystkę, jeśli wola będzie, Polskę"... — tak kończył list. Świadczy to o tym, iż Napierski zamierzał, po zebraniu dostatecznych sił, **ogarnąć chłopskim powstaniem cały kraj.**

Znakiem powstańczym miały być **„wieńce chojniane"** — tzn. świerkowe, które nieść miały oddziały chłopskie na tykach. Również domy swoje zwolennicy powstania maić mieli zielenią.

„...CHOĆ SAM RANNY, BRONIŁ SIĘ DO UPADŁEGO"

Zanim jednak zdołały zgromadzić się posiłki dla Napierskiego, biskup Gębicki zmobilizował szybko znaczne, uzbrojone w działa siły, które skierował na Czorsztyn. Również pośpiesznym marszem szedł na zachód dwutysięczny oddział, skierowany aż z pól bitewnych na Ukrainie dla stłumienia rozżarzającego się „wielkiego ognia" ludowego powstania w Polsce.

Ponad 1.000 żołnierzy, zebranych przez Gębickiego, stanęło pod murami nielicznie jeszcze obsadzonego Czorsztyna. Trzy dni trwała bohaterska obrona. Brakło załodze wody, brakło kul. Napierski **„...okna powytłukał, a ołów** (z okien — przyp. red.) **topieł na kule, gwoździe z gontów z dachów wyjmował, a zwijał i tym strzelał, bo prochu jeszcze mu stawało, w pokojach powybierał posadzki w pięterku, a temi z muru ciskał".*)** Kostka kazał też zbierać kule, jakie chmarami leciały na zamek z dział oblegających wojsk, **„...lał na dragonów smołę, raził ich gradem kamieni i choć sam ranny, bronił się... do upadłego".**

Nie mogąc zdobyć Czorsztyna w otwartej walce, oblegający uknuli nowy plan: zdołali oni pozyskać sobie grupkę chłopów — zdrajców walki o ich własne wyzwolenie, którzy **24 czerwca** związali Kostkę i Łętowskiego oraz otworzyli bramy zamczyska — za cenę wypuszczenia ich na wolność.

MAGNACKA ZEMSTA

Przywódców powstania (aresztowano również Radockiego) przywieziono do Krakowa i postawiono pod sąd. W śledztwie torturowano ich: kat rozciągał im stawy, palił boki pochodniami, bryzgał żarem płonącej siarki na piersi. Wytrwali. Nie padło ani jedno zbędne słowo.

NAPIERSKI, którego niezłomna postawa na śledztwie budziła podziw, **skazany został przez sąd — narzędzie okrutnych, pałających żądzą zemsty możnowładców, na wbicie na pal, ŁĘTOWSKI — na poćwiartowanie, RADECKI — na ścięcie mieczem.**

Egzekucja odbyła się 18 lipca przy asyście aż 11 chorągwi wojska — **szlachta obawiała się poruszenia wśród chłopów i okolicznych, nielicznych jeszcze wówczas, najemnych robotników w kopalniach, hutach czy salinach, którzy pod czas powstania „zmawiali się" aby pomóc chłopom i przygotowywali broń.** Do Wieliczki skierował wówczas biskup Gębicki dla zapobieżenia zbrojnym wystąpieniom oddział dragonów, kilku górników aresztowano.

NIE ZNAJĄCE LĘKU CHŁOPSKIE POWSTANIE PRZECIW JAŚNIEPAŃSKIEJ NIEWOLI

Powstanie chłopskie na Podhalu pod wodzą Kostki-Napierskiego było pięknym ogniwem w wielosetletniej walce ludu polskiego o wyzwolenie. Ich wystąpienie — to **jeszcze jeden mocny cios w wsteczny już w tym okresie ustrój feudalny, ustrój pańszczyźnianego wyzysku, ustrój magnacko - szlacheckiej samowoli, która hamowała postępowy rozwój naszego kraju.** Powstanie było jednym z istotnych przejawów zaostrzającej się walki, którą toczyli wówczas przeciw możnowładcom przede wszystkim właśnie chłopi — podstawowa w tym okresie masa wyzyskiwanych i uciskanych.

Walka podhalańskich górali w r. 1651 była również przejawem pogłębiającego się zrozumienia wagi solidarności z masami ludowymi innych narodów, w tym wypadku z chłopstwem ukraińskim — kozakami, dla przyszłych zwycięstw nad wspólnym wrogiem. Powstanie w swej istocie **zwracało się przeciw zaborczym i dla kraju szkodliwym, egoistycznym zapędom magnaterii polskiej do władania nad ziemiami i ludem Ukrainy.**

Walka podhalańskich górali nie przyniosła chłopskiemu buntowi przeciw wyzyskowi zwycięstwa — brakło w tej walce zorganizowanego i klasowo świadomego kierownika — klasy robotniczej. Nieliczni jeszcze wtedy górnicy, hutnicy i rzemieślnicza czeladź swym udziałem w powstaniu manifestowali swą solidarność z wyzyskiwanym chłopami. Bała się tej rodzącej się siły robotniczej szlachta, wśród której powszechna była obawa, że gdyby Kostka Napierski posunął się w stronę Krakowa „ludzie ci niepoczciwi wielce" ruszyliby mu na pomoc. I dlatego ściągano posiłki, aby zabezpieczyć się przed ruszeniem górników — do Wieliczki wysłano oddział dragonii biskupiej; aresztowano górników za nawoływanie do powstania.

Ale siła pierwszych polskich górników i hutników była jeszcze znikoma — rosnący dopiero proletariat miejski nie mógł się stać kierownikiem i organizatorem walki chłopstwa. Na przykładzie powstania Kostki Napierskiego potwierdza się dziś już oczywista prawda — **chłopi zwyciężyć mogą w walce o swoje interesy tylko walcząc razem z klasą robotniczą i pod jej kierownictwem.**

Potwierdza tę prawdę historia — los powstania Kostki Napierskiego, powstania Szeli, powstania krakowskiego Wiosny Ludów, potwierdzają to również losy buntów chłopów polskich w okresie międzywojennym, kiedy brak dostatecznej pomocy i kierownictwa ze strony klasy robotniczej, spowodowany rozbijacką polityką prawicowych ludowców — nie przyniosły zwycięstwa sprawie chłopskiej.

Dopiero wspólna walka chłopów i robotników pod kierownictwem klasy robotniczej — reprezentującej interesy pracujących miast i wsi, uzbrojonej w rewolucyjną, wyzwalającą ludzkość ideologię — przyniosła masom ludowym naszego kraju, a więc i sprawie chłopskiej, pełne zwycięstwo.

I dlatego: **„W tym roku, w 300 lat od czasu, kiedy zginął wbity przez szlachtę na pal Kostka-Napierski — złożymy hołd również i temu nie znającemu lęku chłopskiemu powstaniu przeciwko jaśniepańskiej niewoli".**

(z referatu przewodniczącego ZG ZMP tow. Wł. MATWINA na VIII Plenum ZG ZMP)

ST. K. SKROBISZEWSKI

*) z pamiętnika naocznego świadka walki, Marcina Golińskiego.

Podpisują traktorzyści (POM - Różanka, pow. Włodawa)

(Telefonem od naszego korespondenta)

W ślad za robotnikami z fabryk i zakładów przemysłowych idą robotnicy PGR-ów, POM-ów, chłopi ze spółdzielni produkcyjnych, gospodarstw indywidualnych. Szczególnie chętnie deklaruje Pożyczkę Narodową młodzież.

Z głębokim zrozumieniem ważności sprawy przystąpiła do subskrypcji młodzież w POM-ie Różanka, pow. Włodawa.

Kol. LEWANDOWSKI podpisując subskrypcję powiedział: *„Z radością deklaruję 15-dniowy zarobek. Będzie to obok mej codziennej pracy mój dalszy wkład w rozbudowę ojczyzny."*

Kol KARPOSIAK jest inwalidą wojennym: *„Nie szczędziłem wysiłku w walce o wyzwolenie kraju spod jarzma faszystowskiego* — mówił on. — *Nie będę go szczędził teraz, przy wspaniałej rozbudowie mojej ojczyzny."* Kol. Karposiak pożycza państwu zarobek z 15 dni.

(Gaw)

Każda obligacja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski podlega wykupowi.

Co druga obligacja wygrywa premię od 150 do 10.000 zł. Losowanie odbywa się co pół roku

Podział mandatów w Zgromadzeniu Narodowym Francji dowodem oszukańczego charakteru ordynacji wyborczej

Według ostatnich obliczeń, podział mandatów w nowym Zgromadzeniu Narodowym będzie następujący: Komuniści — 103, gaulliści — 118, SFIO — 104, MRP — 85, radykałowie — 94, unia tzw. niezależnych, partii chłopskiej i republikanów — 98, inne ugrupowania — 23.

Podział mandatów we francuskim Zgromadzeniu Narodowym odzwierciedla oszukańczy charakter ordynacji wyborczej. „Humanite" oblicza, że **gdyby wybory przeprowadzono uczciwie, francuska partia komunistyczna uzyskałaby 167 mandatów. Ze stosunku głosów wynika, że komuniści powinni być najsilniejszą grupą w Zgromadzeniu Narodowym.** Zdobyli oni blisko 27 proc. głosów, ale uzyskali w parlamencie zaledwie nieco ponad 16 proc. mandatów. Podczas gdy np. SFIO po otrzymaniu 14,5 proc. głosów uzyskała o jeden mandat więcej niż komuniści.

Pomimo wszystkich oszustw i nadużyć opinia publiczna dowiedziała się o faktycznych stratach gaullistów w wielu okręgach. Przede wszystkim w **okręgu paryskim** gaulliści stracili 41 proc. głosów w porównaniu z wyborami samorządowymi w r. 1947.

Oficjalna statystyka wykazuje znaczny spadek głosów gaullistów w porównaniu z 1947 r. również w innych wielkich miastach Francji, jak np. w **Rouen** (9.021 głosów wobec 15.175 w r. 1947), w **Marsylii** (68.455 głosów wobec 98.000), **Bordeaux** (40.354 wobec 56.406), **St. Etienne** (19.701 wobec 46.738), w **Lille** (23.371 wobec 43.051).

Faszystowskie represje wobec przywódców komunistycznych w USA

Po zatwierdzeniu przez Sąd Najwyższy USA 4 bm. haniebnego wyroku na 11 przywódców komunistycznej partii, władze amerykańskie coraz bardziej terroryzują działaczy komunistycznych.

Tzw. federalna ława oskarżycielska w Nowym Jorku postawiła ostatnio w stan oskarżenia dalszych 21 przywódców komunistycznych.

Prócz 17 komunistów aresztowanych 20 czerwca rb. postawiono w stan oskarżenia organizatora partii komunistycznej w stanach południowych **J. Jacksona,** sekretarza organizacji partyjnej stanu nowojorskiego **Wiliama Normana Marrona,** zastępcę sekretarza wydziału pracy KC Partii **Sidney Steinberga** i sekretarza komisji spraw publicznych **Freda Fine. Wśród aresztowanych znajduje się kilka ciężko chorych osób.**

Aresztowania przywódców komunistycznych w USA wywołały wśród postępowej części społeczeństwa amerykańskiego falę oburzenia i protestów.

Kobiety całego świata żądają zawarcia pokoju między pięcioma mocarstwami

V sesja Komitetu Wykonawczego MDFK w Sofii

20 bm. rozpoczęła się w Sofii V sesja Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet. W uroczystości otwarcia sesji wzięli udział przedstawiciele rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej z premierem **Wyłko Czerwenkowem** na czele oraz przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych.

Po przemówieniach powitalnych zabrała głos przewodnicząca MDFK — **Eugenia Cotton,** dziękując rządowi i narodowi bułgarskiemu za serdeczne przyjęcie, zgotowane kobietom, przybyłym ze wszystkich stron świata.

Przybyłyśmy tu — oświadczyła E. Cotton — by bronić pokoju, gdyż jest to najważniejsze zadanie w chwili obecnej. W światowym ruchu w obronie pokoju kobiety biorą aktywny udział, ponieważ powołaniem ich jest żarliwie bronić dzieci, którym dały życie. Dlatego **kobiety walczą z całego serca o pokój, o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami,** świadome, że jeśli uda się im doprowadzić do zawarcia paktu pokoju — żadna wojna nie będzie wówczas możliwa i spełnią się wreszcie ich najgorętsze pragnienia.

Wyrok w procesie bandy szpiegowskiej zorganizowanej w Czechosłowacji przez konsulat francuski w Bratysławie

W Bratysławie zakończył się proces przeciwko bandzie wywrotowców, zdrajców i szpiegów, rekrutujących się z personelu francuskiego konsulatu generalnego w Bratysławie, z warstw byłych kapitalistów i wielkich obszarników oraz burżuazyjnej inteligencji słowackiej.

Przebieg procesu ujawnił w całej pełni **wrogą wobec Czechosłowacji działalność francuskiej placówki konsularnej w** Słowacji, a w szczególności **działalność szpiegowską konsulów francuskich Manacha i Michelota, którzy stworzyli podziemną organizację wywrotowo-szpiegowską „ONBRA".** — Wszelkie materiały szpiegowskie przekazywane były ambasadzie francuskiej w Pradze, a następnie wywiadowi francuskiemu i amerykańskiemu.

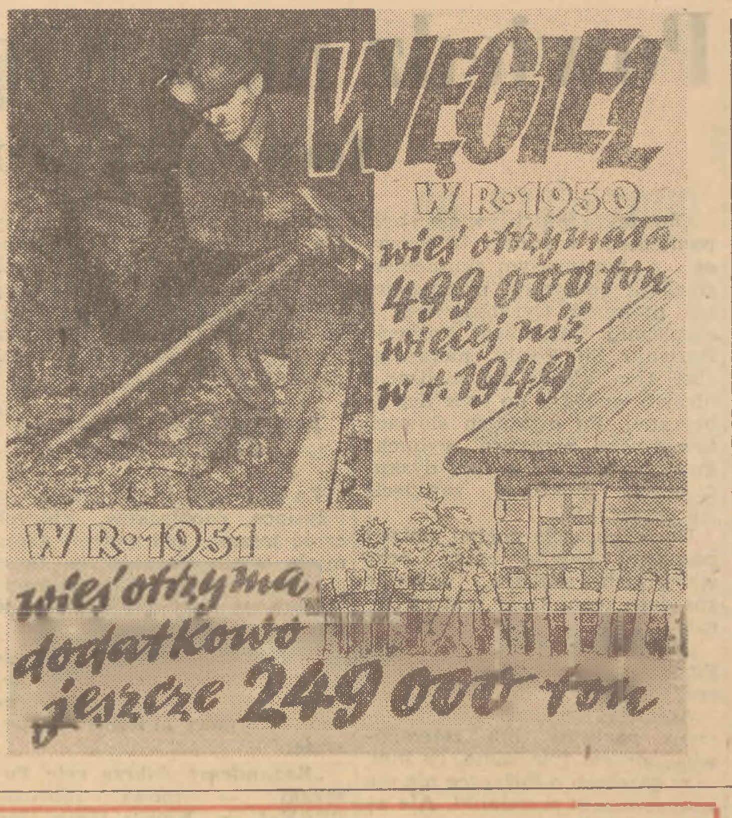
Sąd skazał 2 głównych członków bandy na karę śmierci, czterech na karę dożywotniego więzienia, a resztę oskarżonych na kary więzienia od 14 do 25 lat.



Z ogromnym entuzjazmem i zrozumieniem subskrybuje społeczeństwo polskie Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. Na zdjęciu: Henryk Biegański, pracujący przy montażu płyty fundamentowej pieca obrotowego w cementowni Wierzbice — subskrybował Pożyczkę w wysokości swych 14 dniówek.

CAF fot. Zygm. Wdowiński





Wzrasta dobrobyt i kultura na wsi

58 tys. gospodarstw chłopskich, 225 PGR-ów i 180 POM-ów otrzyma w rb. światło elektryczne

Rosnące stale potrzeby wsi polskiej zaspakajają dziesiątki nowych fabryk nawozów sztucznych czy maszyn rolniczych, dziesiątki wspaniałych gigantycznych elektrowni.

Z roku na rok zwiększa się liczba zelektryfikowanych gromad i gospodarstw wiejskich.

W ciągu 20 lat pomiędzy pierwszą, a drugą wojną światową, zelektryfikowano w Polsce zaledwie 1.213 gromad. **W ciągu pięciu pierwszych lat powojennych światło elektryczne zabłysło w przeszło 11 tysiącach wsi.** Państwo Ludowe w ciągu najtrudniejszych lat odbudowy zelektryfikowało dziesięciokrotnie więcej gospodarstw wiejskich niż rządy sanacyjne w ciągu czterokrotnie dłuższego okresu.

Zapotrzebowanie wsi na energię elektryczną zwiększa się jednak z roku na rok. Już obecnie przeciętne jej zużycie na 1 ha jest dwukrotnie większe niż przed wojną. Już obecnie tani w użyciu motor elektryczny coraz częściej zastępuje pracę fizyczną.

Jednakże do Centralnego Zarządu Elektryfikacji Rolnictwa napływają nadal tysiące listów z gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów z prośbą o przyłączenie ich do sieci elektrycznej. Tylko **w rb. światło elektryczne otrzyma 58 tys. indywidualnych gospodarstw chłopskich, 225 PGR-ów, 180 POM-ów oraz 450 budynków gospodarczych w spółdzielniach produkcyjnych. W Planie 6-letnim zelektryfikowanych będzie 8.900 gromad.**

O tym jak wielkie sumy przeznacza **Państwo** na elektryfikację wsi najlepiej świadczy fakt, że **pokrywa ono aż 62 proc. ogólnych kosztów** z nią związanych. Zaledwie **38 proc. kosztów pokrywają sami zainteresowani.** Olbrzymie sumy inwestycyjne przeznaczane są poza tym na budowę nowych rosnących już elektrowni i nowych tysięcy kilometrów sieci wysokiego napięcia.

Inwestycje w naszej energetyce i w wielu innych gałęziach przemysłu produkujących artykuły niezbędne dla wsi, zwiększają się z każdym rokiem Planu. **Inwestycje te — to walka o podniesienie na wyższy poziom dobrobytu i kultury milionów polskiego chłopstwa.**

Pomagając Polsce Ludowej pomagamy Bułgarii

— mówią bułgarscy studenci deklarując udział w Pożyczce

Do Zarządu Głównego ZMP zgłosiło się **14 studentów bułgarskich, studiujących na warszawskich uczelniach, aby podpisać listy subskrypcyjne.** Studenci bułgarscy, w dowód międzynarodowej solidarności wszystkich ludzi pracy, pożyczyli naszemu Państwu sumę **3.750 złotych.**

„Naród polski i naród bułgarski kroczą dziś wspólną drogą — powiedział przy podpisywaniu listy przewodniczący koła studentów bułgarskich im. Dymitrowa, **słuchacz Politechniki Warszawskiej, Metody Georgiew. Pomagając Polsce Ludowej pomagamy jednocześnie Bułgarii, bo jeden nas łączy cel".**

99,33 proc. ludności Czechosłowacji podpisało Apel Światowej Rady Pokoju

W **Czechosłowacji** ogłoszono wyniki narodowego plebiscytu pokoju, który odbył się w dniach od 26 maja do 17 czerwca br.

W plebiscycie wzięło udział 9.081.421 obywateli Republiki, czyli **98,38 proc. ludności Czechosłowacji w wieku powyżej** 18 lat. Z tej liczby 9.020.522 osób, czyli **99,33 proc. podpisało Apel Pokoju,** a 60.899 osób, czyli **0,67 proc. Apelu nie podpisało.**

Narodowy plebiscyt pokoju w Czechosłowacji zakończył się uroczystym aktem złożenia podpisu pod apelem Światowej Rady Pokoju przez Prezydenta Republiki — **Klementa Gottwalda.**

Prezydent **Klement Gottwald** wygłosił krótkie przemówienie, w którym stwierdził m. in.:

„W plebiscycie wypowiedziane zostały decydujące słowa: lud czechosłowacki sprzeciwia się wojennej polityce mocarstw imperialistycznych, lud czechosłowacki żąda pokoju i walczy o pokój w szeregach światowego obozu pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki".

KOMUNIKAT

Komunikujemy wszystkim zainteresowanym czytelnikom, że na konkurs literacki wpłynęło ogółem 110 prac. Ostateczne rozwiązanie nastąpi dnia 1 września 1951 r.

REDAKCJA

Załoga Zakładów Starachowickich zadeklarowała już zarobki 45.456 dni pracy czyli 1.358.480 złotych

JUŻ w poniedziałek dnia 18 czerwca wpłynęły w **Starachowickich Zakładach Samochodów Ciężarowych** pierwsze deklaracje udziału w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski.

Przez całą noc z 18 na 19 młodzież wspólnie z towarzyszami partyjnymi dekorowała zakłady. Rano olbrzymie transparenty: **„Subskrybujcie Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski", „Subskrybowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski — to patriotyczny obowiązek każdego Polaka"** — wzywały robotników do podpisywania Pożyczki.

Rano, dnia 19 czerwca, odbyła się w Zarządzie ZMP narada aktywu, na którym koleżanki i koledzy omówili znaczenie i cel Pożyczki i ułożyli plan pracy w związku z przeprowadzaniem subskrypcji.

Potem rozpoczęły się masówki na wszystkich wydziałach. Młodzi agitatorzy, jak kol. **Aleksander Kowalski,** kol. **Eugeniusz Borowiec** z kontroli, kol. **Maria Wójcik,** niedawno awansowana z robotnicy na brygadzistkę — rozpoczęli pracę wyjaśniającą. Były niejasności, ale przekonywać nie trzeba było wiele.

I tak np. kol. **Kazimiera Dłużewska** z odlewni, powiedziała: **„Swój zarobek 30-dniowy deklaruję jako świadoma patriotka, jako świadomy członek ZMP. Moje osiągnięcia w pracy zawdzięczam nie jednemu serdecznemu wysiłkowi, nie jednej kropli potu. My się trudności nie boimy, zwłaszcza gdy chodzi o tak bliską nam sprawę rozwoju naszej Ojczyzny".**

Tak jak kol. Dłużewska myślą wszyscy, choć nie umieją może tak pięknie wypowiedzieć. Cała załoga odlewni „A" subskrybowała Pożyczkę. Kol. **Zofia Wielguszewska** np. zadeklarowała **zarobek 45 dni** pracy i wpłatę pieniędzy w 7 ratach.

Ofiarnie deklarowali nie tylko pracownicy odlewni „A". Także pracownicy Kuźni, Odlewni „B", Stolarni, Oddziału Gospodarczego, Garaży, „Kolejek", Straży Przemysłowej — wszyscy podpisali Pożyczkę.

Do wieczora dnia 20 czerwca pracownicy Zakładów Starachowickich zadeklarowali zarobki 45.456 dni pracy, to jest 1.358.480 złotych.

K. WIELKOŃSKA

Omówienie przez przedstawicieli 4 mocarstw sprawy Paktu Atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych jest konieczne dla rozładowania sytuacji w Europie

Nota Rządu ZSRR

Odpowiadając na jednobrzmiące noty wręczone 15 czerwca przez przedstawicieli USA, Wielkiej Brytanii i Francji wiceministrowi spraw zagranicznych ZSRR Gromyce w Paryżu, z których wynikało, że osiągnięcie jakiegokolwiek postępu w sprawie uzgodnienia porządku dziennego obrad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych jest niemożliwe, ponieważ przedstawiciel radziecki domaga się włączenia do porządku dziennego sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych — Rząd Związku Radzieckiego stwierdza, że gotów jest wysłać swego przedstawiciela na sesję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Waszyngtonie, skoro tylko sesja zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu rozwiąże w sensie pozytywnym sprawę włączenia do porządku dziennego punktu dotyczącego paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.

Obrady w Paryżu — stwierdza nota Rządu ZSRR — wykazały, że przedstawiciele USA, W. Brytanii i Francji zupełnie bezpodstawnie uzależniają zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw od zrezygnowania przez ZSRR z zaproponowanego przezeń rozpatrzenia sprawy paktu atlantyckiego i baz wojennych USA. Jednakże odmawiając propozycji przedstawiciela radzieckiego o włączenie do porządku dziennego sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych w chwili, gdy wszystkie bez wyjątku sprawy, które przedstawiciele trzech mocarstw zaproponowali rozpatrzyć na konferencji ministrów, zostały włączone do porządku dziennego za pełną zgodą przedstawiciela radzieckiego — trzy mocarstwa stawiają tym samym Związek Radziecki w nierównej sytuacji.

Rząd radziecki jest zdziwiony, że przedstawiciele trzech mocarstw boją się wyrazić zgodę na rozpatrzenie sprawy paktu atlantyckiego na sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Jak wiadomo **rząd radziecki zawarł układy o pomocy wzajemnej z Chinami, Polską, Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią, Bułgarią, Finlandią, wreszcie z Francją i Anglią. Rząd radziecki nie ma żadnych zastrzeżeń, by którykolwiek z tych układów został rozpatrzony na Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych,** o ile mocarstwa tego zapragną.

Dlatego też — kończy nota — dla rządu radzieckiego jest niezrozumiałe, dlaczego trzy mocarstwa zachodnie nie chcą pójść tą samą drogą i sprzeciwiają się umieszczeniu na porządku dziennym sprawy paktu atlantyckiego i baz wojennych. Nie chodzi tu wszak o zwykłą ciekawość, lecz o to, by rozładować napiętą sytuację i ułatwić dzieło utrzymania pokoju.

Rząd ZSRR uważa za konieczne, by zastępcy ministrów spraw zagranicznych kontynuowali swe obrady w Paryżu celem osiągnięcia na zasadzie równouprawnienia stron porozumienia w sprawie porządku dziennego Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, uwzględniając przy tym włączenie do niego (jako punktu nieuzgodnionego) sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych, ponieważ sprawa ta ma doniosłe znaczenie dla likwidacji napiętej sytuacji w Europie.

*

20 czerwca odbyło się pod przewodnictwem delegata Francji **Parodi'ego** 73 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Na posiedzeniu tym przedstawiciel ZSRR **Gromyko** wręczył delegatom **USA, Wielkiej Brytanii i Francji** odpowiedź rządu radzieckiego na noty ich rządów z 15 czerwca br. Przedstawiciele mocarstw zachodnich oświadczyli, że przekażą notę Związku Radzieckiego swym rządom.

Wiadomości sportowe

CWKS mistrzem wiosennej rundy I Ligi piłkarskiej

WYNIKI CZWARTKOWYCH SPOTKAŃ I LIGI

Kolejarz W-wa — Unia Chorzów 1:0, Kolejarz Poznań — Ogniwo Kr. 2:0, Gwardia Kr. — Gwardia Szcz. 4:0, Ogniwo Bytom—Włókniarz Kr. 3:0, Budowl. Chorzów—Włók. Łódź 2:1, CWKS — Górnik Radlin 2:1.

TABELA LIGOWA

1)	CWKS	17	21:14
2)	Kolejarz Poznań	15	18:15
3)	Gwardia Kraków	14	16:7
4)	Górnik Radlin	14	21:14
5)	Ogniwo Kraków	14	17:14
6)	Budowlani Chorzów	12	21:13
7)	Kolejarz Warszawa	12	18:14
8)	Włókniarz Łódź	10	15:15
9)	Włókniarz Kraków	8	21:14
10)	Unia Chorzów	7	20:20
11)	Ogniwo Bytom	7	9:16
12)	Gwardia Szczecin	2	7:38

Podana przez nas tabela jest nieoficjalną. Zgodnie z warunkami naszego konkursu, ogłosimy w jutrzejszym numerze oficjalną tabelę ligową, nadesłaną nam przez Sekcję Piłki Nożnej GKKF-u.

Jutro również podamy naszym Czytelnikom kilka interesujących szczegółów o pierwszych odpowiedziach konkursowych, których sporo napłynęło we czwartek do naszej Redakcji.

Dwa nowe rekordy Polski

Podczas zawodów lekkoatletycznych rozegranych w Krywałdzie pomiędzy Unią i Kolejarzem Kraków, Konikówna ustanowiła rekord Polski w rzucie granatem wynikiem 46,44 m. W biegu na 100 m. Kiszka uzyskał czas 10,8.

*

Piloci Aeroklubu Warszawskiego Bitner i Ziemiński wykonali rekordowy przelot do-celowo powrotny na trasie Warszawa-Lublin-Warszawa, długości 314 km. Pilot Bitner pobił dotychczasowy rekord Polski należący do pilota Makuli o 93 km. Rekordowy lot trwał 6 godzin 39 minut.

Wasyli Grossman

„Naród jest nieśmiertelny"

Lato 1941 roku. Drogami Litwy, Białorusi i Ukrainy ciągną wojska faszystowskie, które zdradziecko napadły na Związek Radziecki. Sytuacja w tym początkowym okresie wojny jest bardzo ciężka — mimo to jednak szeregi Armii Czerwonej ożywia wspaniały duch i głęboka wiara w zwycięstwo. O tych właśnie trudnych i wielkich dniach pisze Wasyli Grossman w książce „Naród jest nieśmiertelny", której urywek zamieszczamy.

NATARCIE czołgów odparto na całym polu. W tym jednak pasie, gdzie przechodzili gościniec, udało się faszystom posunąć naprzód. Ciężki przedni czołg, strzelając z armaty i prażąc ze wszystkich cekaemów, wdarł się na odcinek, na którym usadowił się oddział niszczycieli czołgów. Za nim szły w pędzie cztery wozy.

Ogień artylerii osłabł: dwie armaty były uszkodzone i nie mogły prowadzić ognia, trzecia była zupełnie zniszczona uderzeniem pocisku; sanitariusze zabrali ciężko rannych artylerzystów. Ciała zabitych zachowały piętno napięcia bojowego — ludzie polegli walcząc do ostatniego tchnienia.

— No, chłopcy, nadszedł czas... Choć trudno, choć ciężko, wytrwać trzeba! — krzyknął Rodimcew.

Wszyscy trzej chwycili butelki z płynem zapalającym.

Sjedow pierwszy podniósł się z rowu. Przedni czołg szedł prosto na niego. Seria z cekaemu trafiła go w pierś i Sjedow runął głową na dno rowu.

Ignatjew widział śmierć towarzysza. Nad jego głową przeleciała ze świstem seria z cekaemu i werżnęła się w ziemię, czołg przeszedł całkiem blisko, Ignatjew odsunął się nawet. Na chwilę przemknęło wspomnienie, kiedy jako chłopiec stał na stacji, dokąd wraz z ojcem woził pasażera, a obok nich lokomotywa pociągu pośpiesznego z hukiem przeleciała, owionęła ich ciepłym zapachem gorącej oliwy. Wyprostował się, rzucił butelkę i pomyślał od razu niemal z rozpaczą: „Co tu znaczy litrowa butelka?" Butelka trafiła w wieżę. Lekki ruchliwy płomień od razu zawył, uniesiony wiatrem. W tej chwili Rodimcew rzucił wiązkę granatów pod gąsienicę drugiego czołgu. Ignatjew znowu rzucił butelkę.

Ogromny przedni czołg stanął w płomieniach. Kierowca widać usiłował skręcić, lecz z powodu pożaru nie zdążył tego uczynić. Górny właz otworzył się. Hitlerowcy wyleźli pośpiesznie z pistoletami maszynowymi i osłaniając twarze od płomieni zaczęli skakać na ziemię.

Ignatjew jakby wiedziony instynktem, pomyślał: „To ten zabił Sjedowa"

— Stój! — krzyknął i wyskoczył z rowu z karabinem.

Ogromny, barczysty i opasły faszysta, z ręką przewiązaną nitką korali, pozostał sam jeden w polu. Inni żołnierze załogi zgięci biegli po zarośniętym chwastami rowie. Tylko jeden hitlerowiec stał wyprostowany jak struna. Ujrzawszy Ignatjewa, biegnącego do niego z karabinem, przycisnął pistolet maszynowy do brzucha i zaczął strzelać. Prawie cała seria przeleciała obok Ignatjewa, lecz ostatnie pociski trafiły w karabin, roztrzaskując kolbę. Ignatjew zatrzymał się na chwilę, potem rzucił się na wroga. Hitlerowiec usiłował załadować znowu pistolet maszynowy, jednak zorientował się, że nie zdąży. Nie, nie stchórzył, widać było ze wszystkiego, że nie jest tchórzem — krokiem ciężkim i elastycznym zarazem ruszył na Ignatjewa.

Ignatjewowi pociemniało w oczach; ten oto człowiek zabił Sjedowa, on spalił w ciągu nocy wielkie miasto, to on zamordował piękną młodą Ukrainkę, to on tratował pola, burzył białe chaty, to on niósł hańbę i śmierć narodowi.

Hitlerowiec ufał swojej sile i odwadze, przeszedł wieloletni trening gimnastyczny, znał straszne i szybkie chwyty walki.

— Komm, komm, Iwan! — mówił.

Był jakby upojony majestatycznością swej pozy, sam jeden wśród płonących czołgów, huku wybuchów, stał jak posąg na zawojowanej ziemi, on, który przeszedł Belgię i Francję, tratował ulice Belgradu i Aten, on, którego pierś sam Hitler udekorował krzyżem żelaznym.

Jakby odrodziły się starożytne czasy pojedynków. Dziesiątki oczu patrzały na tych dwóch ludzi, którzy się starli na poszarpanej, rozdartej przez wojnę ziemi. Tulski chłop Ignatjew podniósł rękę. Straszne i proste było uderzenie rosyjskiego żołnierza:

— Bydlę, z dziewczętami wojujesz — krzyknął ochrypłym głosem Ignatjew.

Natarcie było odparte. Czterokrotnie czołgi niemieckie i zmotoryzowana piechota przechodziły do natarcia. Czterokrotnie rzucał Babadżanian batalion przeciwko nieprzyjacielowi, żołnierze szli z granatami ręcznymi i butelkami z płynem zapalającym.

Babadżanian był ciężko ranny w brzuch podczas czwartego natarcia czołgów niemieckich. Żołnierze położyli go na płachcie namiotowej i chcieli wynieść z zasięgu ognia.

— Mam jeszcze głos, żeby podawać komendę — powiedział. Głos jego rozlegał się, póki natarcia nie odparto. Umarł na rękach Bogariewa.

Żołnierze umierali. Kto zdoła opowiedzieć o tych czynach bohaterskich? Jedynie szybko mknące chmury widziały, jak walczył do ostatniego naboju szeregowiec Riabokoń, zabiwszy dziesięciu nieprzyjaciół, jak stygnącą ręką wysadził siebie w powietrze oficer polityczny Jerietik, jak szeregowiec Głuszkow, otoczony przez faszystów, strzelał do ostatniego tchu, jak brocząc krwią walczyli cekaemiści Głagolew i Kardachin, póki słabnące palce mogły naciskać język spustowy karabinu, póki gasnący wzrok dostrzegał cel w gorącej mgle.

Wielki jest naród, którego synowie umierali tak prosto, surowo i wzniośle — na niezmierzonych polach bitew. Wie o nich niebo i gwiazdy, ich ostatnie westchnienie słyszała ziemia, ich czyny widziało nie zżęte żyto i przydrożne lasy. Śpią w ziemi, nad nimi jest niebo, słońce i chmury. Śpią mocno, śpią wiecznym snem, jak śpią ich dziady pradziady po długim pracowitym żywocie — cieśle, kopacze, górnicy, tkacze, chłopi — synowie wielkiej ziemi. Wiele potu, wiele ciężkiego trudu — czasem ponad siły — oddali tej ziemi. Nadeszła godzina wojny i oddali jej swą krew i swoje życie. Niechaj tedy ta ziemia chlubi się pracą, rozumem, czcią i wolnością. Niechaj nie istnieje bardziej majestatyczne i bardziej święte słowo ponad słowo „naród".

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP nr 11. TELEFONY: Centrala 8-09-81. Redaktor Naczelny: 8-75-61. Dział Korespondentów Listów 8-75-24. Redakcja nocna: 1-01-22. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch". Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12. Centrala Telefoniczna 5-04-20, 22, 23, 40. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe Telekomunikacyjne na konto PKO I 15208 oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna — zł 1.80, kwartalna — zł 5.40. Administracja: Warszawa, ul. Wiejska 12, tel.: 7-91-80 — 90. Skład druk Zakłady Graficzne Domu Słowa Polskiego, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. 2-B-33642